

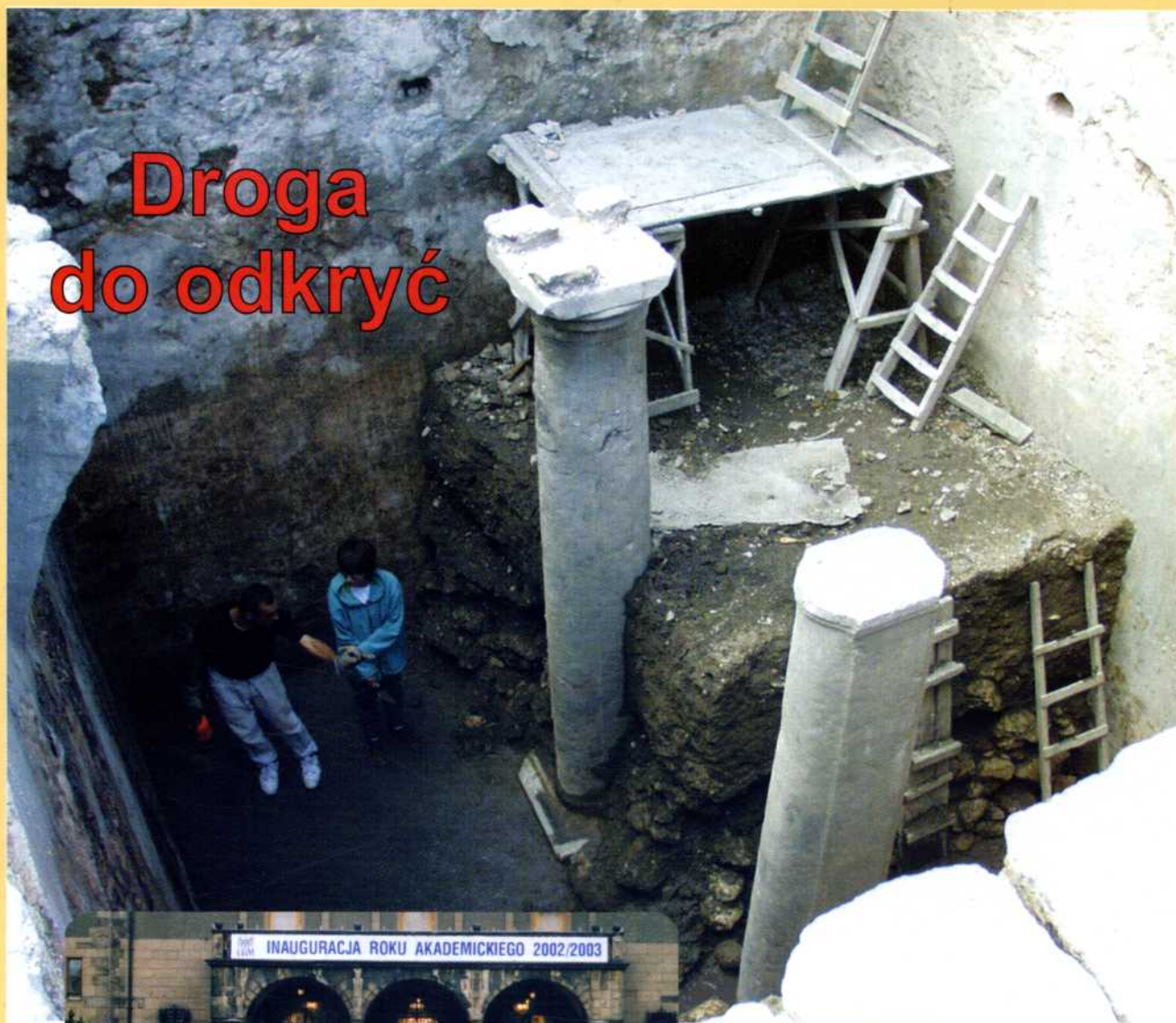
NR 10 (114)



ISSN 1231-8825

ŻYCIE UNIwersyteckie

**Droga
do odkryć**



PAŹDZIERNIK 2002



CENA 3 ZŁ

**Bilans
1996 - 2002**

W programie inauguracji roku akademickiego 2002/2003 w dniu 1 października znalazło się przekazanie insygniów władzy rektorskiej i przemówienia rektorów poprzedniej i obecnej kadencji. Prof. Zenon Sobierajski, wybitny filolog, polonista, został uhonorowany Medalem „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis”. Wykład inauguracyjny nt. „Badania polarne w naukach o Ziemi” wygłosił prof. Andrzej Kostrzewski.

Inne inauguracje: 5 października w Teatrze im. W. Bogusławskiego przeżywał inaugurację roku akademickiego - po raz pierwszy jako Wydział Pedagogiczno-Artystyczny - ośrodek uniwersytecki w Kaliszu; wykład inauguracyjny wygłosił prorektor prof. Bogdan Walczak. 7 października inaugurował rok akademicki w nowej siedzibie przy ul. Grunwaldzkiej 12 ośrodek zamiejscowy UAM w Śremie. 11 października br. odbyła się inauguracja roku akademickiego w Collegium Polonicum w Słubicach; w programie: przemówienie JM Rektora prof. Stanisława Lorenca, wykład inauguracyjny prof. Henryka Olszewskiego „Idee i ruchy społeczne XX wieku - doświadczenia i perspektywy”, wspólna immatrykulacja studentów polskich i niemieckich kierunków

Życie Uniwersyteckie

tydzień

Ta winieta towarzyszy uruchomionemu kilka tygodni temu serwisowi zapowiedzi najbliższych wydarzeń w Uniwersytecie. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli już skorzystać z nowej formy przekazu informacji o uczelni. Dziękujemy dostarczycielom informacji, współpracownikom z Ośrodka Informatyki, głównie Pani Małgorzacie Kosik-Grajdek, która umieszcza serwis na stronie internetowej UAM (adres: www.amu.edu.pl, link: *Wydarzenia nadchodzącego tygodnia*), Kancelarii UAM, która pomaga nam co tydzień rozprowadzać gazetkę w formie drukowanej. Liczba odwiedzin na stronie www i inne reakcje świadczą, że jest to inicjatywa trafiona.

studiów. 14 października uroczyste rozpoczęła 11. rok akademicki zaprzyjaźniona z UAM Viadrina we Frankfurcie n. Odry; do wygłoszenia wykładu „Bildung für und in Europa” została poproszona dr Annette Schavan, minister Kultury, Młodzieży i Sportu landu Badenia-Wirtembergia; z inauguracją połączono otwarcie nowego kompleksu dydaktyczno-socjalnego Viadriny.

Dyrektor administracyjny UAM mgr Stanisław Wachowiak został przewodniczącym Kolegium Dyrektorów Administracyjnych Szkół Wyższych miasta Pozna-

nia. Wyboru dokonano podczas spotkania inauguracyjnego nową kadencją, 23 września br. Funkcję zastępcy pełni dyrektor administracyjny Politechniki Poznańskiej dr inż. Mirosław Stroński.

Dzień studenta I roku 30 września 2002 r. rozpoczęła uroczystość w Auli Uniwersyteckiej pod przewodnictwem prorektora ds. studenckich prof. Kazimierza Przyszczypkowskiego, z udziałem prodziekanów ds. studenckich wszystkich wydziałów. Wykład pt. „Uniwersytet w społeczeństwie współczesnym” wygłosił prof. Zbyszek Melosik. Studenci po ślubowaniu zaproszeni zostali na spotkania na poszczególnych wydziałach.

Rektor prof. Stanisław Lorenc spotkał się 30 września z grupą profesorów przechodzących na emeryturę: prof. prof. W. Antkowiakiem, E. Bidermanem, B. Błażejczakiem, F. Domką, Z. Dworeckim, A. Dziabaszewskim, M. Hasiukiem, D. Janekowskim, J. Kmitą, T. Kostyrko, I. Obuchowską, H. Olszewskim, E. Pieścikowskim, A. Szyfter, A. Tobisem, L. Trzeciakowskim, J. Walachowiczem i M. Zenkterem.

Biuro Programów Międzynarodowych UAM organizuje wraz z Regionalnym Punktem Kontaktowym Fundacji UAM konferencję dla poznańskiego środowiska, otwierającą Szósty Program Ramowy UE. Konferencja odbędzie się w Auli Uniwer-



XVIII Konferencja Paleontologów Polskiego Towarzystwa Geologicznego obdarowała w dniach 26-28 września br. w Obrzycku. (Fot. K. Fryś)

ciąg dalszy na str. 11

ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 10 (114)
Październik 2002

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
e-mail: esta@amu.edu.pl

Współpracownicy

Anna Artwińska, Danuta Chodera,
Dagmara Laniecka, Monika Miazek, Romuald
Półczyński, Aleksandra Wiśniewska (teksty),
Dagmara Wrzesińska, Stanisław Ossowski
(zdjęcia), Kazimierz Fryś (zdjęcia), Małgorzata
Nowaczyk (sekretariat, administracja).

Na okładce: Chersones Taurydzki - rewelacyjne odkrycie na terenie polsko-ukraińskich wykopaliś (artykuł str. 23-24).

Fot. dr Andrzej Biernacki.

Po inauguracji... Fot. Stanisław Ossowski

Adres redakcji

61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1
Sekretariat: pok. 306 A
tel./fax: 829 44 99
redakcja@amu.edu.pl

Usługi poligraficzne
„AMK” Kostrzyn Wlkp.

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”
UAM Poznań
Numer zamknięto 14 października 2002 r.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

Konwent

Wojewoda wielkopolski Andrzej Nowakowski zwołał Konwent Rektorów Szkół Wyższych w Wielkopolsce, obejmujący uczelnie publiczne i niepubliczne. W regionie działa 29 wyższych uczelni, w tym 17 niepublicznych. Posiedzenie odbyło się 24 września w Małej Auli Uniwersytetu.

Szerszą informację na temat Konwentu zamieścimy przy okazji wywiadu z wojewodą Andrzejem Nowakowskim w następnym numerze „Życia Uniwersyteckiego”.



Senat UAM

Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wybrany na kadencję 2002-2005 zebrał się na pierwszym posiedzeniu 23 września 2002 r. w Małej Auli UAM. W programie znalazła się informacja o pracach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, powołanie komisji senackich, sprawy personalne i organizacyjne.



Akredytacje

Seminarium Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej połączone z wręczeniem certyfikatów jakości kształcenia Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich 50 jednostkom odbyło się 26 września br. w Małej Auli UAM.

W gronie wyróżnionych były 4 jednostki UAM, biotechnologia, historia sztuki, politologia i program Academia Artes Liberales.

Niezwykłe wyróżnienie dla prof. Alfreda F. Majewicza

Profesor Alfred F. Majewicz jest organizatorem studiów japonskich na Uniwersytecie w Poznaniu. Japonistyka powstała w UAM w 1987 r. (najpierw w ramach Zakładu Języków Azji i Afryki Instytutu Językoznawstwa). Od 1 września 2002 działa już samodzielny Zakład Japonistyki. Ośrodek wypromował dotychczas 38 absolwentów (4 prace magisterskie zostały opublikowane). Od bieżącego roku akademickiego rekrutacja studentów odbywa się co roku (poprzednio co 2 lata). Na specjalności *japonistyka* kształcą się obecnie 54 studentek i studentów. Ich nauczycielami akademickimi są w części tutejsi absolwenci (czworo, w tym dwóch doktorów), jedna doktorantka spoza UAM i 5 lektorek japońskich.

Order dla prof. Alfreda F. Majewicza jest wyrazem uznania za stworzenie pierwszej japonistyki w zachodniej Polsce, która od razu zyskała międzynarodową renomę. Poznański ośrodek osiąga bardzo dobre wyniki naukowe i dydaktyczne. Studenci wygrywają konkursy językowe i zdobywają japońskie stypendia („Życie Uniwersyteckie” nierzadko miało okazję o tym pisać). Podobnej rangi odznaczeniami japońskimi zostały w Polsce udekorowane nieliczne osoby.

Warto jednak nadmienić, że - jak podkreśla sam profesor Majewicz - lektorat języka japońskiego został wprowadzony w uczelni w roku 1971/72 z inicjatywy prof. Jacka Fisiaka.



Fot. Leszek Książkiewicz

W czasie wizyty japońskiej pary cesarskiej w Polsce w lipcu br. prof. Alfred F. Majewicz uczestniczył w dwóch przyjęciach wydanych na cześć dostojnych gości: 9 lipca - w obiedzie wydanym przez Prezydenta RP oraz 12 lipca - w kolacji wydanej przez Ambasadora Japonii w Polsce, a przedtem - na zaproszenie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego - w spotkaniu Cesarza i Cesarzowej Japonii z Senatem tej uczelni i zgrupowaniem profesorów naukowo związanych z Japonią.

(es)

UAM w liczbach

Wydziały

13 oraz Kolegium Języków Obcych, 11 ośrodków zamiejscowych (w tym Collegium Polonicum w Słubicach i Collegium Europaeum Gnesense)

Studia

163 kierunków i specjalności studiów magisterskich i licencjackich

Nowi studenci przyjęci w roku akademickim 2002/2003

6879 - studia dzienne (w tym EUV 184)
976 - studia zaoczne
240 - studia wieczorowe

Wszyscy studenci

49.038 - łącznie
26.494 - studenci dzienni
20.921 - studenci zaocznicy
749 - studenci eksternistyczni
874 - studenci wieczorowi

Studenci polscy EUV

1150 (ok.)

Studenci studiów podyplomowych

2600

Doktoranci

1164 - łącznie
927 - na studiach doktoranckich
11 - asystentów urlopowanych
226 - doktoranci zaocznicy

Pracownicy uczelni

4560 - łącznie
2527 - nauczyciele akademicy, w tym 550 - profesorów mianowanych (165 zwyczajnych, 113 nadzwyczajnych z tytułem, 272 - bez tytułu)

Absolwenci 2001/2002

8783

Treść dyplomu

Jego Wysokość Cesarz Japonii niniejszym przyznaje Profesorowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Rzeczypospolitej Polskiej

Order Wschodzącego Słońca, Złote Promienie z Rozetą.

Dla poświadczenia tego przystawia się Pieczęć Państwa wobec obecnych w Pałacu Cesarskim Trzeciego Dnia Siódmego Miesiąca Czternastego Roku Ery Heisei.

[Herb Cesarski] [Pieczęć Państwa]
[Obraz Orderu]

14. Roku Panowania Cesarza Siódmego Miesiąca Dzień Trzeci

Koizumi Jun'ichiro

Premier
[Pieczęć Urzędu Premiera]

Sato Masanori

Dyrektor Biura Odznaczeń
w Urzędzie Premiera
[Pieczęć Urzędu Dyrektora Biura Odznaczeń]

No 11535



Podsumowania 1999-2002

**Profesor
Kazimierz Przyszczypkowski
prorektor ds. dydaktycznych
UAM
dziekan Wydziału Studiów
Edukacyjnych w poprzedniej
kadencji**

Mój zespół dziekański przystąpił do pracy na Wydziale Studiów Edukacyjnych z zamiarem kontynuowania kierunków nakreślonych przez pierwszego dziekana, prof. Zbigniewa Kwiecińskiego. Od początku działania Wydziału były nimi: wysoki poziom kształcenia i rozwój badań. Troska o jakość kształcenia znalazła wyraz w opracowaniu i wdrożeniu ECTS-u i uzyskała końcowy efekt w zdobyciu akredytacji, czyli certyfikatu jakości nauczania. Starania o jakość kształcenia wyrażały także poszukiwania nowych kierunków studiów i specjalności.

Uruchomiliśmy nowy kierunek studiów - pedagogikę specjalną oraz dwie specjalności - edukację elementarną z językiem angielskim i edukację europejską, którą realizujemy w Kolegium w Gnieźnie. Podnoszeniu jakości kształcenia służyła komputeryzacja Wydziału. Polegała ona nie tylko na wyposażeniu gabinetów profesorskich i nie tylko na wprowadzeniu takiego przedmiotu jak informatyka - nauka obsługi komputera, ale tam gdzie było to możliwe zorganizowaliśmy nauczanie przy pomocy komputerów. Komputeryzacja została wdrożona w pełni na specjalności technologii kształcenia oraz na niektórych studiach podyplomowych, gdzie internet stanowił podstawową formę edukacyjną.

Do osiągnięcia celów związanych z jakością kształcenia prowadziły również studia podyplomowe. Dążyliśmy do przeformułowania koncepcji tych studiów, żeby nie sprowadzać ich roli wyłącznie do funkcji kompensacyjnej, a więc stwarzania nauczycielom możliwości uzupełniania wykształcenia głównie w związku ze zmianami pragmatyki nauczycielskiej (w ostatnich latach zmieniła się struktura szkolnictwa, pojawiły się gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, a nauczyciele musieli zyskiwać nowe kompetencje). W wyniku naszych starań studia podyplomowe zaczęły być ujmowane przede wszystkim w perspektywie edukacji permanentnej, czy inaczej - kształcenia ustawicznego.

Chociaż nasz Wydział przygotowuje do zawodu nauczycielskiego, nie to dominuje w ofercie dydaktycznej. Przygotowujemy do zawodu nauczycielskiego w zakresie pedagogiki specjalnej i różnych form kształcenia w zakresie edukacji elementarnej, jak edukacja elementarna z języ-



Historyczne zdjęcie: jeszcze dziekan prof. K. Przyszczypkowski (z lewej) gratuluje wyboru na rektora prof. S. Lorencowi, Aula Uniwersytecka, 12 kwietnia 2002

kiem angielskim, edukacja elementarna z terapią, edukacja z przyrodznawstwem oraz edukacja medialna. Uruchomiliśmy nowe studia - nauczania przedsiębiorczości w szkole. Ale obok tego przygotowujemy absolwentów do pracy w innych niż szkoła instytucjach i placówkach oświatowych: opieki społecznej, resocjalizacyjnych, opiekuńczych i pracy z dorosłymi.

W zakresie badań położyliśmy nacisk na rozwój młodej kadry naukowej, poprzez studia doktoranckie. Zależy nam, żeby również studenci wyjeżdżający za granicę w ramach Socratesa, włączali się tam w projekty badawcze. Wspieraliśmy naukę języków obcych. Każdy doktorant, jeśli wyrażał taką wolę, był kierowany na kursy językowe organizowane przez Fundację UAM: dokształcające lub w zakresie nauki drugiego języka. Dofinansowywaliśmy ze środków wydziałowych badania naukowe, wyjazdy zagraniczne i publikacje młodych pracowników: prawie wszystkie prace doktorskie były publikowane. Rozwijaliśmy badania interdyscyplinarne w obrębie nauk o edukacji. Szansę stanowiły propozycje często wymuszane przez nas na instytucjach użyteczności publicznej, administracji państwowej i samorządowej, dotyczące dla przykładu diagnozowania systemu oświaty w Poznaniu i województwie, w różnych zakresach, przedziałach i poziomach tego systemu. Monitorując sytuację w szkolnictwie w sferze opiekuńczo-wychowawczej zajmowaliśmy się także pedagogiką specjalną, problemami patologii i efektywnością funkcjonowania nowego systemu edukacji.

W zakresie kształcenia na potrzeby nauczania elementarnej sytuacja jest optymalna. Wydział zamierza dalej partycypować w kształceniu nauczycieli szkół wyższych poziomów (gimnazjów i lice-

ów). Jako prorektor ds. dydaktycznych zamierzam to także realizować w ramach całego Uniwersytetu. Kształcenie nauczycieli w uczelni musi ulec zmianie; należy ujednoczyć formy stosowane na poszczególnych wydziałach.

Obok troski o dydaktykę i badania przez ostatnie lata zabiegaliśmy o modernizację infrastruktury Wydziału, a więc poszerzenie bazy dydaktycznej, unowocześnianie pomieszczeń. Wspólnie z sąsiadami (Wydziałem Nauk Społecznych) sfinansowaliśmy modernizację biblioteki i czytelnicy wydziałowej. Podjęliśmy starania o poszerzenie infrastruktury dydaktycznej. Taką perspektywą powstała na Ogrodach. Projekt architektoniczny jest już zatwierdzony i w najbliższym czasie inwestycja będzie się rozwijała. Wydział zyska 1000-1500 metrów kw., podczas gdy obecnie przy ul. Szamarzewskiego dysponuje powierzchnią 3000 metrów. Stąd też z pewnością część Wydziału pozostanie w dotychczasowej siedzibie.

Warto też podkreślić, że Wydział włączył się w działalność ogólnouczelnianą i kulturalną, m.in. wspierając organizacyjny projekt Verba Sacra.

Wszystkie działania spowodowały, że pozyskaliśmy w ostatniej kadencji I kategorię KBN (dwukrotnie zdobyliśmy też I miejsce w rankingu „Polityki»» jako najlepszy wydział pedagogiczny w kraju). Chciałbym podkreślić, że sukces w rankingach zawdzięczamy w dużej mierze tradycjom pedagogiki poznańskiej, którą tworzyli: prof. Stanisław Kowalski, prof. Heliodor Muszyński i prof. Zbigniew Kwieciński, determinacji kierowników naszych zakładów i katedr, dobrej współpracy ze szkołami i obecnemu ciągle duchowi pracy organicznej w Wielkopolsce.

(Oprac. E.S.)

Etyczne aspekty nadzoru właścicielskiego nad spółką publiczną



Prof. Leo V. Ryan, CSV, gość honorowy konferencji, w trakcie wykładu inauguracyjnego.
Z prawej prof. Jacek Sójka, prezes EBEN Polska. Fot. J. Zydorowicz

European Business Ethics Network (EBEN) jest najbardziej znaczącą organizacją europejską, koncentrującą działalność na promowaniu uczciwej działalności gospodarczej poprzez wspieranie badań, propagowanie ich wyników oraz publikacje dotyczące pożądanego standardów zarządzania i gospodarowania. Skupia ona blisko tysiąc członków, wśród których - jako członkowie zbiorowi - znajdują się także znane firmy europejskie. Tzw. formuła EBEN zakłada, iż działalność stowarzyszenia opierać się powinna na współpracy teoretyków i praktyków, stając się

pomostem łączącym naukę i gospodarkę. Nie pomija się oczywiście pracowników administracji państwowej, samorządowej, organizacji pozarządowych, ani też przedstawicieli wolnych zawodów.

Instytut Kulturoznawstwa UAM gościł doroczną konferencję Europejskiego Stowarzyszenia Etyki Biznesu (EBEN) 21 i 22 czerwca 2002 roku. Tym razem była ona poświęcona etycznym problemom tzw. nadzoru właścicielskiego nad spółką publiczną (*Ethical Dimensions of Corporate Governance*).

Współdziałanie Instytutu Kulturoznawstwa oraz EBEN nie jest przypadkowe. Od 1999 roku działa w Polsce krajowy oddział EBEN: Polskie Stowarzyszenie Etyki Biznesu, EBEN Polska, którego prezesem jest od początku profesor Jacek Sójka, dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa UAM, kierownik Zakładu Etyki Gospodarczej w tym instytucie. W kadencji 1998-2002 jest on także członkiem Komitetu Wykonawczego EBEN, pełniąc funkcję skarbnika. Konferencja poznańska była również okazją dla zebrania się tego komitetu, który obradował pod przewodnictwem prof. Heidi von Weltzien-Hoivik, przewodniczącej EBEN.

Tegoroczny temat, „corporate governance” tłumaczy się najczęściej jako „nadzór właścicielski nad spółką publiczną”, „nadzór i kontrolę”, „kontrolę nad sposobem zarządzania spółką” itp. Nie chodzi bowiem o zwykłe zarządzanie firmą, lecz o to, w czym interesie dokonuje się ten proces, co ściśle związane jest z formą prawną funkcjonowania tej firmy i stosunkami właścicielskimi. Adolf Berle i Gardiner Means wydali w 1932 roku przełomową pracę zatytułowaną „The Modern Corporation and Private Property”, w której stwierdzili, iż typowa wielka amerykańska spółka akcyjna przestała być zwykłym narzędziem, sposobem prowadzenia działalności gospodarczej, a stała się wręcz instytucją społeczną. Dokonało się to za sprawą procesu porównywalnego z rewolucją przemysłową, który polegał

Zjazd nauczycieli języka niemieckiego

W dniach 6-8 września odbył się w Poznaniu na terenie Collegium Historicum UAM - VI Ogólnopolski Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego, którego wiodącym tematem był: „Der Europäische Referenzrahmen für Fremdsprachen und das Sprachenportfolio”. Przybyło 400 nauczycieli języka niemieckiego z całej Polski. Zjazd zorganizował poznański oddział PSNJN przy współpracy: UAM, CODN i Goethe-Institut Warschau oraz sponsorów: Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, MENiS i Ambasady Niemieckiej, a także wydawnictw wspierających: Langenscheidt, PWN Wydawnictwo Szkolne, LektorKlett, Hueber Verlag, Rea, WSiP, Poltext. Celem zjazdu było, oprócz corocznego spotkania członków stowarzyszenia, rozpropagowanie idei wspólnych europejskich wytycznych w zakresie nauczania języków obcych, zapropo-

nowanych przez Radę Europy. Dostosowanie nauczania języków obcych - a w tym także języka niemieckiego - do tych wytycznych będzie miało wymierne skutki dla procesu nauczania i jego ewaluacji. Dokładny opis umiejętności na różnych poziomach opanowania języka obcego przyczyni się do możliwości porównania wymagań egzaminacyjnych oraz certyfikatów językowych w całej Europie w zakresie różnych języków. Zapewni także możliwość porównania rozmaitych programów realizowanych w różnych warunkach - odpowiednio do sytuacji edukacyjnej w danym kraju, oraz umieszczenia ich we wspólnym, przyjętym systemie opisu kompetencji językowych (kompetencje: ogólna, komunikacyjna i wielojęzyczna, zostały opisane w dokumencie Rady Europy *Common European Framework of Reference for Languages*).



Kalisz - sztuka bycia Uniwersytetem

na zmianach organizacyjnych i prawnych w sposobie prowadzenia działalności gospodarczej - „corporate revolution”. Dwie trzecie majątku przemysłowego Stanów Zjednoczonych zmieniło właściciela z indywidualnego przedsiębiorcy na masowego udziałowca spółki publicznej. Rozeszły się w ten sposób drogi właściciela i zarządcy (menedżera) i pojawił problem, w jaki sposób ów anonimowy właściciel może mieć wpływ na zarządzanie majątkiem spółki, który na co dzień pozostaje w rękach zarządzającego nim menedżera. Co więcej, gospodarka oparta na dużych spółkach publicznych wyznacza nową rolę przedsiębiorstwu, które w tym systemie funkcjonuje: staje się ono instytucją publiczną służącą swoim właścicielom, którym, w gruncie rzeczy, na imię „miliony”, i przez co prywatna firma staje się, paradoksalnie, instytucją społeczną.

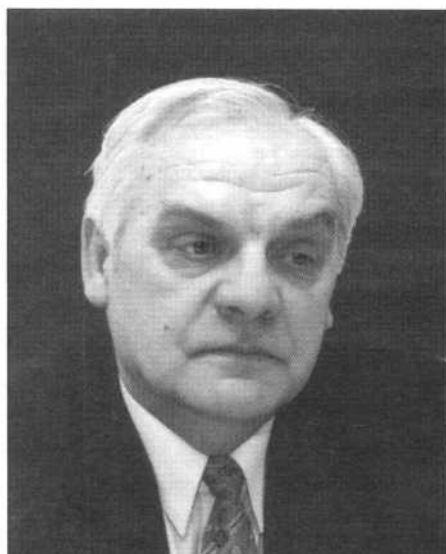
Gdy menedżerowie zapominają o swoich powinnościach wobec owego masowego właściciela, prowadzi to do zaprzeczających demokratyzmowi kapitalizmowi nadużyć, które przywiodły do upadku takie firmy jak Enron czy Worldcom. Tej właśnie problematyce oraz refleksjom, które budzi historia Enronu poświęcony był otwierający konferencję poznańską wykład specjalnego gościa, profesora Leo V. Ryana, z DePaul University w Chicago, postaci dobrze znanej na naszym Uniwersytecie, bowiem przez wiele lat prowadził on wykłady dla studentów zarządzania i marketingu. Następnie badacze z Azji, Ameryki i Europy zastanawiali się nad społecznymi powinnościami instytucji gospodarczych oraz rolą wartości i kultury gospodarczej w funkcjonowaniu przedsiębiorstw oraz całej gospodarki.

(yes)

Europejskie Portfolio Językowe (*European Languages Portfolio*) jest narzędziem, które ma za zadanie zachować i pielęgnować wielokulturowość i wielojęzyczność Europy. Opiera się na dokumencie: *Common European Framework of Reference for Languages* w zakresie uczenia się, nauczania i oceniania kompetencji językowych. W badaniach pilotażowych Europejskie Portfolio Językowe okazało się instrumentem sensownym, praktycznym i sprzyjającym innowacyjności nauczania. Obydwa dokumenty mają pomóc instytucjom oświatowym przy podejmowaniu decyzji o kierunkach zmian, a uczącego się przygotować do procesu uczenia się przez całe życie.

W trakcie zjazdu uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wykładów gości zagranicznych bezpośrednio zaangażowanych w prace Rady Europy, a także wzięli udział w dwóch różnych, czterogodzinnych warsztatach metodycznych i w warsztatach metodycznych wydawnictw językowych; mogli także zapoznać się z ofertą wydawniczą i zakupić książki i podręczniki.

E. DANUTA MACHOWIAK



Rozmowa z profesorem
Jerzym Rubińskim,
dziekanem Wydziału
Pedagogiczno-Artystycznego
UAM w Kaliszu

- Przeszedł Pan Dziekan drogę od kierownika Zakładu Wychowania Muzycznego poprzez stanowisko dyrektora, najpierw Kolegium a później Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego, aż do funkcji pierwszego dziekana trzynastego wydziału UAM. Jakie trudności trzeba było pokonać, aby kaliski ośrodek uniwersytecki zyskał rangę wydziału?

- Przez ponad 20 lat największym problemem było pozyskiwanie samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowo-artystycznych. Zaczynaliśmy w roku 1981 od jednego docenta. Dziś w Wydziale pracuje 25 profesorów. Następne habilitacje są na ukończeniu a dysertacje doktorskie przygotowuje kolejnych 41 młodych i obiecujących pracowników. W Polsce dochodzenie do habilitacji jest dość długie i mozolne. Przez lata musieliśmy szukać wsparcia kadrowego poza Kaliszem. Tę sytuację udało się jednak przełamać w ostatnich latach. Wydział a wcześniej Instytut Pedagogiczno-Artystyczny stał się miejscem, w którym wielu samodzielnych naukowców postrzega już szansę dla samorealizacji i życia zawodowego. Z Wydziałem, poza etatowymi samodzielnymi pracownikami naukowymi, współpracuje 27 profesorów z różnych wydziałów UAM. W Kaliszu panuje swoista, niepowtarzalna atmosfera, w której ambicje ludzkie łączą się z życzliwością i nie-

szablonowością działania. Pozwala to wielu zdolnym i utalentowanym artystycznie ludziom realizować własne projekty i poszukiwania artystyczne.

- Czy łączenie stanowiska dyrektora Instytutu z funkcją przewodniczącego Rady Miasta Kalisza w ostatniej kadencji ułatwiało czy też utrudniało pracę?

- Na co dzień pełnienie funkcji przewodniczącego Rady Miasta Kalisza było dla mnie bardzo absorbujące. Dla Instytutu moja obecność we władzach samorządowych Kalisza była jednak bardzo istotna, przyczyniła się do wzmocnienia ośrodka uniwersyteckiego, poprzez stworzenie mu lepszych warunków działania. Mam tu na myśli darowizny obiektów, mieszkań i terenów inwestycyjnych na rzecz UAM, za czym orędownąłem. Darowizny te będą owocować przez następne dziesięciolecia, tworząc zaplecze dla rozwoju szkolnictwa uniwersyteckiego.

- Jakie priorytetowe zadania zamierza Pan postawić przed Wydziałem w najbliższej kadencji?

- Zadania, które podejmujemy, nie zamkną się w okresie jednej kadencji. Będą one dotyczyły wielu obszarów aktywności naukowej, artystycznej i dydaktycznej Wydziału: wymienię na przykład sukcesywne zwiększanie liczby samodzielnych pracowników naukowych poprzez finalizację kolejnych habilitacji i przewodów artystycznych II stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych i sztuki muzycznej. Myślę o uruchamianiu kolejnych kierunków studiów i specjalności atrakcyjnych na kalisko-ostrowskim rynku pracy. Leży mi na sercu rozwój bazy dydaktycznej pod kątem zwiększania atrakcyjności i jakości studiów uniwersyteckich w Kaliszu oraz rozwój bazy socjalno-bytowej dla kolejnych roczników studentów. Ważna jest dla nas promocja dorobku artystycznego pracowników i studentów Wydziału w Polsce i innych krajach. Istotne znaczenie ma systematyczny udział pracowników Wydziału w znaczących wydarzeniach naukowych oraz wspieranie wszelakich inicjatyw naukowych i wydawniczych. Sprzyjając temu powinien rozwój współpracy naukowo-badawczej i naukowo-artystycznej z placówkami naukowymi, dydaktycznymi i artystycznymi o podobnym profilu działalności w Polsce i w innych krajach.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał JAN KRÓL



Prof. Tadeusz Nowak
1929-2002

Pożegnanie Profesora Tadeusza Nowaka

W dniu 12 sierpnia 2002 r. zmarł ś.p. prof. dr hab. Tadeusz Nowak, emerytowany profesor zwyczajny na Wydziale Prawa i Administracji, prorektor UAM w latach 1985-1990, związany z naszą uczelnią od 1949 roku. Dla uczczenia pamięci Zmarłego Prof. Senat Akademicki i Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zebrały się na żałobnym posiedzeniu w dniu 19 sierpnia br.

Żegnając byłego prorektora, kierownika Katedry Postępowania Karnego i prodziekana Wydziału Prawa i Administracji, rektor-elekt prof. Stanisław Lorenc podkreślił zasługi znanego Uczzonego, autora licznych publikacji i podręczników, Wychowawcy i Nauczyciela wielu pokoleń prawników, z których wielu uzyskało stopnie naukowe a liczne grono zasiliło kadry administracji państwowej i samorządowej oraz sądownictwo w Wielkopolsce i całej Polsce Północno-Zachodniej, Człowieka szlachetnego, życzliwego ludziom i światu, darzonego powszechną przyjaźnią.

Zmarły był uhonorowany licznymi nagrodami i wyróżnieniami, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Poznańskiego”, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Podczas posiedzenia Senatu okolicznościowo przemówienia wygłosili - dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Andrzej Zieliński oraz obecny kierownik Katedry Postępowania Karnego prof. Stanisław Stachowiak.

**Dziekan Wydziału Prawa
i Administracji
Prof. Andrzej Zieliński**

Wniósł „nowego ducha” do nauczania prawa

Nieco ponad 4 miesiące temu świętowaliśmy na Wydziale Prawa Jubileusz 70-lecia urodzin prof. Tadeusza Nowaka. Cieszyliśmy się, że choć już poważnie chory, znalazł jeszcze tyle sił, by razem z nami uczestniczyć w tym spotkaniu i odebrać Księgę pamiątkową. Dedykowaliśmy Mu ją z podziękowaniem za lata - a było ich ponad 40 - służby dla dobra nauki, za poświęcenie, za nieustające starania o świetność Wydziału oraz Uniwersytetu i zwykłą ludzką życzliwość.

Dzisiaj tu, w tej sali, stajemy wobec majestatu śmierci i czujemy się wyjątkowo bezradni, bo chociaż współczesny człowiek dokonał już tak wiele, to jednak mało wie o przejściu do innego bytu.

Żegnamy prof. Tadeusza Nowaka, naszego Kolegę, z którym spędziliśmy część życia, żegnamy naszego Przyjaciela. Mam ciągle przed sobą obraz człowieka w pełni sił, sympatycznego, uśmiechniętego, który miał dla każdego życzliwe słowo.

Prof. Tadeusz Nowak ukończył poznański Wydział Prawa w 1952 r. Trafił od razu do praktyki; po ukończeniu aplikacji podjął obowiązki sędziego w Szczecinie. W 1958 r. przeniósł się do Poznania, nadal pracował jako sędzia, ale coraz bardziej zaczynała Go pochłaniać nauka prawa. Kontakty z rówieśnikami, dzisiaj profesorami naszego Wydziału, a nade wszystko przychylnie stanowisko prof. Jana Habera i ówczesnego dziekana Wydziału Prawa, prof. Kazimierza Kolańczyka, doprowadziły do rozstania prof. T. Nowaka z wymiarem sprawiedliwości. 1 października 1959 r. w Katedrze Postępowania Karnego poznańskiego Wydziału pojawił się nowy starszy asystent, mgr Tadeusz Nowak. Zafascynował wszy-

skich swoją osobowością. Jego autentycznie bezinteresowną życzliwość wspominają do dzisiaj wychowankowie oraz ci, którym pomógł, choć wcale nie musiał tego robić. Profesor Nowak był też osobą, która wniosła „nowego ducha” do nauczania prawa. Potrafił wspaniale połączyć doświadczenie sędziego z „suchym” nawet dla prawnika tekstem aktu prawnego. Profesor posiadał mistrzowską umiejętność przełożenia przepisu na potrzeby praktyki.

Kochał dydaktykę, wkładał w nią wszystkie swoje umiejętności. Wykładał ładnym językiem i z dużą dbałością o poprawność jurystyczną. Jego wykłady były rzeczowe i interesujące. Profesor lubił studentów. Zajmowali poczesne miejsce w Jego życiu. Studenci odwzajemniali Mu te uczucia. Jego grupy ćwiczeniowe, a później seminarijne, były zawsze przepełnione. Ciągłe otaczało Go grono gotowych do współpracy studentów, ale i także absolwentów Wydziału Prawa.

Wielka pasja prof. Tadeusza Nowaka - dydaktyka - nie była przeszkodą w karierze akademickiej. Żegnamy Profesora zwyczajnego, który doszedł do tej godności na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Poznaniu. Pozostawił po sobie znaczny i znaczący dorobek w zakresie nauki postępowania karnego. Składają się nań monografie, artykuły, glosy, recenzje, opinie, ekspertyzy oraz inne opracowania.

Profesor był aktywnie zaangażowany w kształcenie młodych kadr naukowych. Wypromował 13 doktorów oraz uczestniczył w około 30 przewodach doktorskich, habilitacyjnych oraz profesorskich.

Przez 25 lat profesor Nowak kierował Katedrą Postępowania Karnego, był pro-

dziekanem Wydziału Prawa i Administracji, a także prorektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Profesor nie pozostał też obojętny wobec przemian lat 90., które zaowocowały powstaniem nowych uczelni państwowych i prywatnych oraz rozszerzeniem współpracy z zagranicą. Mimo, iż już wtedy borykał się z problemami zdrowotnymi, podjął się trudnej funkcji kierownika Katedry Postępowania Karnego na Uniwersytecie Szczecińskim, a także pomagał wyższemu szkolnictwu prywatnemu w tym regionie. Prof. Tadeusz Nowak zapisał także piękną kartę współpracy z Uniwersyteciem Viadrina we Franfurcie n. Odrą. Prowadził tam nie tylko zajęcia dydaktyczne, ale współuczestniczył również w polsko-niemieckich badaniach naukowych.

Dokonania i zaangażowanie profesora Nowaka nie przeszło bez echa. Jego pracownice dzieło było wielokrotnie nagradzane nagrodami ministerialnymi, rektorskimi oraz stowarzyszeń naukowych. Profesor został także odznaczony najwyższymi orderami państwowymi i medalami resortowymi.

Profesor Tadeusz Nowak posiadał wiele umiejętności i aktywnie je spożytkował. Czyni to Jego osobą postacią wyjątkową. Dał prawdziwe świadectwo wielkości i hartu człowieka. Wniósł się ponad ludzką słabość, ból i cierpienie. Pozostanie dla nas godnym do naśladowania przykładem Człowieka i Uczzonego. Naszej zaś zadumie nad odejściem Profesora będą towarzyszyły strofy jednego z wierszy Leopolda Staffa:

*...ktoś dziś mnie opuścił
w ten chmurny dzień słotny,
ktoś umarł, ktoś odszedł
i jestem samotny...*



Żalobne posiedzenie Senatu, 19 sierpnia 2002 r.

Prof. Stanisław Stachowiak
Kierownik Katedry
Postępowania Karnego UAM

Dzieło Profesora

Proszę mi pozwolić rozpocząć od przypomnienia pewnego faktu sprzed pięciu miesięcy. W dniu 5 marca tego roku w sali posiedzeń Rady Wydziału Prawa i Administracji odbyła się uroczystość, w której wielu z państwa uczestniczyło, wręczenia profesorowi Tadeuszowi Nowakowi Księgi zatytułowanej „Współczesny polski proces karny”, będącej skromnym wyrazem uznania za Jego długoletnią, od 1959 r., pracę naukowo-dydaktyczną w naszej uczelni. Wyraziłem wówczas opinię, którą i dziś chciałbym powtórzyć, że udaną i dobrą tradycją w dziedzinie nauk prawnych w Polsce stało się wydawanie Ksiąg ofiarowywanych zasłużonym profesorom, którzy zaznaczyli swoją obecność w danej gałęzi prawa, a w której zaproszeni autorzy prezentują swoje opracowania naukowe. Księga ofiarowana prof. Tadeuszowi Nowakowi, którą miałem zaszczyt redagować, jest zgodna z tą konwencją. Cieszy nade wszystko to, że 30 opracowań, i to autorów z różnych ośrodków, pomieszczonych w Księdze, dotyczy bardzo istotnych i zarazem bardzo aktualnych problemów prawa karnego procesowego. Trzeba dostrzec i to, że wiele z nich dotyczy zagadnień wielokrotnie podejmowanych wcześniej przez profesora Tadeusza Nowaka, co niewątpliwie jest świadectwem tego, iż są to ciągle problemy bardzo aktualne i zarazem istotne. To tworzy zarazem podstawę do wyrażenia ogólnej refleksji o dorobku naukowym Profesora. Przygotowując Księgę, od progu uwzględniłem to, że Profesor ucieszy się szczególnie z opracowań młodych pracowników nauki. Wielokrotnie był wymagającym promotorem rozpraw doktorskich (było takich osób 13), a także recenzentem w przewodach doktorskich, habilitacyjnych

oraz profesorskich. Zawsze szczerze cieszył się z uzyskanego stopnia lub tytułu naukowego w dziedzinie prawa karnego procesowego.

Profesor autentycznie lubił zajęcia dydaktyczne ze studentami, wykłady i seminaria magisterskie prowadził zawsze z pełnym zaangażowaniem. Był promotorem ok. 1000 prac magisterskich, nie tylko w ramach naszej uczelni, ale także i innych szkół wyższych, w których funkcjonował. Liczną rzeszę studentów naszej uczelni przekazał rzetelną wiedzę, nauczył właściwego pojmowania i stosowania instytucji procesowych, nauczył wrażliwości i respektowania podstawowych gwarancji, bardzo dobrze przygotował do wypełniania trudnych ról w zawodach prawniczych. Wiele jest przykładów świadczących o tym, że wyposażeni w wiedzę z zakresu prawa karnego procesowego dobrze radzą sobie w praktyce. Z tego niezmiernie ważnego i odpowiedzialnego zadania profesora wyższej uczelni wywiązywał się doskonale.

Sprawując w naszej uczelni różne funkcje - prorektora, prodziekana, wicedyrektora Instytutu Prawa Karnego, wieloletniego kierownika Katedry Postępowania Karnego - zawsze wypełniał je bardzo ofiarnie i zarazem z ogromną życzliwością wobec społeczności akademickiej. Często pomagał tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Sporo jest osób, które o tym z pewnością pamiętają i zawsze pamiętać będą.

Nie jest możliwe w krótkim wystąpieniu szczegółowe przedstawienie dorobku naukowego Profesora, możliwe jest jedynie jego naszkicowanie. Pracę naukowo-dydaktyczną na Wydziale Prawa w Katedrze Postępowania Karnego naszej uczelni, którą kierował

śp. profesor Jan Haber, rozpoczął Profesor w dniu 1.10.1959 r., po wcześniejszym kilkuletnim sprawowaniu funkcji sędziego orzekającego w sprawach karnych najpierw w Szczecinie, a następnie w Poznaniu. Kiedy rozpoczął zatem pracę w uczelni miał już szczególnie cenne doświadczenie sędziowskie, orzekającego w sprawach karnych.

Już w 1962 r. ukazał się jego pierwszy artykuł naukowy poświęcony dowodowi w postaci opinii biegłych. Ten artykuł zainaugurował jeden z głównych nurtów badawczych Profesora, któremu zawsze pozostał wierny, to była jego pierwsza miłość naukowa. Problematyka dotycząca dowodów w procesie karnym jest szczególnie złożona i trudna, a zarazem szczególnie istotna w wymiarze praktycznym, boć przecież w każdym postępowaniu karnym przeprowadza się i ocenia dowody. Wkład Profesora w poznanie tej problematyki jest ogromny i znaczący, a jego opracowania pozostają do dziś aktualne. Z sześciu monografii, aż cztery poświęcił problematyce dowodowej; są to następujące prace:

- „Dowód z opinii biegłego w polskim procesie karnym” wydana w 1966 r. jego rozprawa doktorska;
- „Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym” wydana w 1971 r. jego praca habilitacyjna;
- „Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym” rok 1982; oraz - drugie uzupełnione wydanie książki „Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym” rok 1993.

Problematyce dowodowej poświęcił ponadto wiele opracowań naukowych w formie artykułów, dotyczących m.in. tak ważnych kwestii jak: badania diagnostyczne w postępowaniu w sprawach nieletnich, wywiad środowiskowy, świadek koronny, wykorzystanie poligrafu.

Drugim, wyraźnie zaznaczonym nurtem zainteresowań naukowych, była problematyka postępowań albo inaczej trybów szczególnych w procesie karnym. W tym nurcie, na szczególne wyróżnienie zasługuje książka wydana w 1976 r. „Postępowania szczególne w procesie karnym”, prezentująca wszystkie tryby szczególne unormowane przepisami kodeksu postępowania karnego. Tej problematyce Profesor poświęcił także wiele opracowań artykułowych, dotyczących m.in. postępowania pojednawczego w sprawach z oskarżenia prywatnego, postępowania w sprawach nieletnich. Do tego nurtu można zaliczyć także wiele bardzo interesujących i znaczących opracowań dotyczących postępowania w sprawach o wykroczenia, postępowania, które w naszym systemie prawnym przeszło znaczącą ewolucję i zawsze miało, a i ma nadal bardzo duży wymiar społeczny.

Kolejnym i to bardzo wyraźnie zaznaczonym nurtem zainteresowań naukowych była problematyka ochrony praw obywatelskich oraz zakresu ich ograniczeń w toku prowadzonego postępowania karnego, takich jak: tajemnica korespondencji, nietykalność oso-

bista czy też nienaruszalność mieszkania. Interesowały Profesora także zagadnienia kryminologiczne, czego świadectwem była jego obecność jako współautora w kilku tomach serii wydawniczej pt. „Problemy Kryminologiczne Wielkopolski”, serii, która wówczas w Polsce była czymś wyjątkowym.

Profesor zawsze zwracał uwagę na funkcjonowanie organów ochrony prawnej, zaś szczególnie bliska była mu problematyka funkcjonowania sądów. To kwestia o szczególnej ważności także i dziś. Mając doświadczenie sędziowskie dostrzegał ją także w wymiarze bardzo praktycznym i troszczył się o to, by sądom zapewnić właściwe podstawy sprawnego i rzetelnego funkcjonowania. Jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tym zakresie, wszyscy dostrzegamy i dziś. Profesor przez bardzo długi okres chętnie podejmował się prowadzenia wykładu „Ustrój organów ochrony prawnej”, przekazując studentom swoje troski o właściwe funkcjonowanie tych organów. W dorobku naukowym zaś ma tak interesujące opracowania, jak: kolegialność orzekania sądów a gwarancje niezawisłości, wymiar sprawiedliwości a problem trzeciej władzy, zasada niezależności sądu w systemie organów władzy państwowej.

W pracy profesora uniwersytetu ważne jest dostrzeżenie nader trudnej i złożonej roli autora podręczników akademickich. I tutaj śp. Profesor zaznaczył swoją obecność i to bardzo wyraźnie. Był współautorem dwóch podręczników, z których jeden miał dwa wydania.

Był członkiem zespołu prawa procesowego w Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego, która przygotowywała projekty nowych kodeksów karnych, uchwalonych w 1997 roku, które weszły w życie z dniem 1 września 1998 r. Zawsze także dbał o żywy kontakt z praktyką i chętnie uczestniczył w zajęciach szkoleniowych sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, policjantów, członków kolegów do spraw wykroczeń. Potrafił uważnie słuchać praktyków i ich trafne spostrzeżenia przenosił na grunt akademicki.

Niech pamięć o Nim będzie zawsze żywa.

**Prof. STANISŁAW
STACHOWIAK**

Prof. MARIA BEIGER

W dwudziestą rocznicę śmierci doc. dr. hab. Zygmunta Czarneckiego

W dniu 26 października 2002 r. mija 20 lat od śmierci doc. dr. hab. Zygmunta Czarneckiego, wieloletniego pracownika Zakładu Zoologii Systematycznej UAM, wybitnego ornitologa i pedagoga. Odszedł od nas w pełni sił twórczych. Stratę tę nadal boleśnie odczuwamy. Artykułem tym pragniemy przybliżyć Jego sylwetkę szczególnie tym, którzy nie mieli okazji Go poznać.

Zygmunt Czarnecki urodził się 30 lipca 1930 r. w Przebysławiu koło Jarocina. Szkołę średnią ukończył w 1948 r. w Kościanie. Następnie podjął studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UAM w Poznaniu. Po uzyskaniu magisterium w 1952 r. rozpoczął pracę w Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu, początkowo jako laborant, później jako kierownik Pracowni Badania Gryzoni. W 1964 r. został zatrudniony w Zakładzie Zoologii Systematycznej UAM na etacie naukowo-dydaktycznym. Doktoryzował się w 1961 r. a stopień dr. habilitowanego uzyskał w 1974 r. W następnym roku objął stanowisko docenta. Był żonaty, miał jedną córkę.

W Instytucie Ochrony Roślin zajmował się prognozowaniem liczebności gryzoni w Polsce oraz niektórymi aspektami ich biologii i metodyką ich zwalczania. Po przejściu na Uniwersytet poświęcił się wyłącznie badaniom ornitologicznym, ze szczególnym uwzględnieniem ekologii i ochrony ptaków. Wśród najważniejszych prac poświęconych tej problematyce wymienić należy: „Obserwacje ekologiczne nad ptakami Łasku Goleńskiego” (1956), „Materiały do ekologii ptaków gniezdzących się w śródpolnych kępach drzew” (1957) a przede wszystkim znakomitą rozprawę „Studia nad znakowanymi populacjami ptaków gniezdzących się w wiklinach nadrzecznych” (1975). Uwieńczeniem Jego wieloletnich studiów nad synekologią ptaków doliny Warty była praca: „Zmiany struktury zgrupowania ptaków i stopień ich przywiązania do kępy wiklin nadrzecznych w latach 1966-1980”, opublikowana w 1982 r.

Wiele uwagi poświęcał zagadnieniom ochrony ptaków, czemu dał wyraz w szeregu interesujących artykułów z lat 1954-1979.



**Dor. Zygmunt Czarnecki
1930-1982**

Opracował również dwa atlasy ptaków chronionych w Polsce (1980, 1982).

Zajmował się także biologią ptaków, m. in. biologią sowy uszatej (1956), sikory bogatki (1960) i dziwonii (1962). W latach 1954-1959 opublikował kilka prac poświęconych badaniom składu pokarmowego sów i ptaków drapieżnych. Wyniki tych badań potwierdziły pogląd o znaczącej roli tych ptaków w ograniczaniu liczebności szkodliwych gryzoni (1958).

Badania ornitologiczne doc. Czarneckiego znacznie przyczyniły się do pogłębienia znajomości krajowej awifauny. Wymienić tu można: „Ptaki jeziora Gopło” (1962) i „Avifauna okolic Gopła” (1966) oraz liczne doniesienia o występowaniu rzadkich gatunków ptaków w różnych regionach kraju (1957, 1958, 1961, 1962). Przede wszystkim jednak był znakomitym znawcą avifauny Wielkopolski. Wyniki badań nad ptakami tego regionu ujął w pracy: „Stan badań nad ornitofauną Wielkopolski” (1963).

Nie można również pominąć wartościowych publikacji z metodyki badań ornitologicznych (1955, 1960, 1961). Ponadto są w Jego dorobku trzy cenne opracowania podręcznikowe, a mianowicie: „Klucz do oznaczania kręgowców Polski” (1967), w którym opracował 6 rzędów ptaków, dalej rozdział poświęcony ptakom w Encyklopedii Ochrony Roślin (1963) oraz przewodnik terenowy „Ptaki Europy” (1982, współautorstwo).

W sumie dorobek naukowy doc. dr. hab. Z. Czarneckiego zawiera 63 publikacje, w tym 22

oryginalne rozprawy lub monografie, 17 artykułów i notatek naukowych, 3 współautorskie opracowania podręcznikowe i 2 broszury. Ponadto opublikował kilka recenzji i artykułów okolicznościowych.

Docent Czarnecki brał bardzo czynny udział w życiu naukowym swego regionu i kraju, m. in. jako członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, w którym od 1975 r. wchodził w skład Zarządu Głównego. Uczestniczył także w pracach szeregu instytucji i ciał opiniotwórczych, m. in. jako członek rady naukowej Stacji Naukowo-Badawczej w Siemionkach (od 1970 r.), jako wiceprzewodniczący rady naukowej Wielkopolskiego Parku Zoologicznego (od 1974 r.) oraz jako wiceprzewodniczący rady naukowej Stacji Ornitologicznej „Świdwie” (od 1974 r.). Od 1972 r. był członkiem komisji redakcyjnej Acta Ornithologica, a od 1977 r. - członkiem polskiej sekcji Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków.

Utrzymywał żywe kontakty z ornitologami krajów ościennych, uczestnicząc w zjazdach i konferencjach naukowych, m. in. w Czechosłowacji i NRD (1956 i 1961 r.). Dwukrotnie przebywał na stażu naukowym w ZSRR (w 1963 i 1971 r.).

Docent Czarnecki należał niewątpliwie do najbardziej aktywnych i cenionych ornitologów w kraju. Jako znakomity dydaktyk i wychowawca pełnił przez wiele lat funkcje opiekuna studenckiego Koła Naukowego Przyrodników. Imponował wiedzą a jego pasja badawcza udzielała się młodzieży. Wykształcił liczne grono uczniów. Wielu uzdolnionych ornitologów to wychowankowie doc. Czarneckiego. Za swą działalność naukową i pedagogiczną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz szeregiem innych odznaczeń, wyróżnień i nagród.

Doc. Zygmunt Czarnecki był człowiekiem bezkonfliktowym, o pogodnym usposobieniu, dowcipnym i towarzyskim. Takim Go pamiętamy. Odszedł od nas, lecz pamięć o Nim żyje nadal w Jego dokonaniach i tej więzi, która powstaje w ciągu wieloletniej współpracy.

Ciąg dalszy ze str. 2

syteckiej 21 listopada 2002, tydzień po oficjalnym otwarciu 6PR w Brukseli i poprzedzi podobną konferencję w Warszawie.

Sesję naukową dla uczczenia pamięci prof. Tadeusza Vetulaniego z okazji 50. rocznicy śmierci Profesora zorganizowała w dniu 4 października br. Akademia Rolnicza w Poznaniu. Prof. T. Vetulani, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, przeszedł do uczelni rolniczej po jej odłączeniu od Uniwersytetu. Sesja dotyczyła tematu bioróżnorodności w naukach zootechnicznych.

Z okazji 60-lecia urodzin prof. Leszka Nowaka przygotowany został cykl wykładów monograficznych poświęconych prezentacji dokonań filozoficznych uczonego. Prezentacja obejmie wyniki badań w dziedzinie filozofii (metodologii) nauki, dialektyki, filozofii społecznej i metafizyki. Wykłady organizuje od 11 października Zakład Epistemologii Instytutu Filozofii UAM wraz z Zakładem Metodologii Psychologii Instytutu Psychologii UAM.

W ramach Katedry Orientalistyki powstał samodzielny Zakład Japonistyki UAM. W ramach inauguracji działalności Zakładu 2 października br. w Collegium Novum wykład nt. „Relationship between Poland and Japan in the context of Japan's Foreign Policy” wygłosił minister Nobuaki Itō z Ambasady Japonii w Warszawie a 8 października prof. Kaoru Izumi z Uniwersytetu Kyushu wygłosił przy ul. Międzychodzkiej wykład „Political changes in Japan and Korea. After the Cold War”.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ukazała się publikacja poświęcona pamięci wieloletniego kierownika Zakładu Historii Wychowania prof. Jana Hellwiga pt. „W dialogu z przeszłością”. Redaktorami tomu są prof. Wiesław Jamrożek i prof. Dorota Żołądź-Strzelczyk. Współautorami są wybitni uczeni reprezentujący uniwersytety zachodnie: Gent (Belgia), Aachen, Rotterdam, Helsinki i najlepsze uczelnie polskie - z Krakowa, Warszawy, Gdańska, Poznania, Olsztyna, Katowic, Łodzi, Rzeszowa, Szczecina, Piotrkowa Trybunalskiego, Bydgoszczy i Opola.

Podczas konferencji naukowej organizowanej w Rzymie w dniach 29 IX - 6 X dr Andrzej Biernacki z UAM, kierownik

międzynarodowej ekspedycji w Novae zaprezentował najświeższe wyniki poszukiwań archeologicznych w tym rejonie (referat „Ceramika budowlana I Legionu Italskiego w Novae (...). Relacje między formą a funkcją”) oraz podzielił się odkryciem ostatnich tygodni i dni dokonanym w Sewastopolu (cysterna na wodę pitną w domu mieszkalnym, używana do IX wieku oraz graffiti z końca X wieku - szczegóły na str. 23-24). Światowy Kongres Rei Cretariae Romanae Fautores organizuje stowarzyszenie o tej nazwie wraz z Amerykańską Akademią w Rzymie.

Sesję naukową poświęconą literaturze skandynawskiej zorganizowała 4 października Katedra Skandynawistyki i Baltologii z udziałem skandynawistów z uniwersytetów w Kolonii, Oslo i Poznaniu. Temat sesji: „Problem obcości w literaturze skandynawskiej” przedstawiono w takich referatach, jak problem obcości w książce o Polsce duńskiego krytyka i historyka literatury Georga Brandesa (prof. M. Krysztofiak-Kaszyńska), odrzucanie obcości u dwóch pisarzy islandzkich w okresie baroku (prof. G. Kreutzer), poglądy islandzkiego pisarza H. Laxnessa na temat Polski (prof. B. Piotrowski), elementy obcości we współczesnej literaturze skandynawskiej (prof. Th. Seiler), Północ i Południe na przykładzie noweli „Renesans” norweskiego pisarza H.E. Kincka (prof. K. Brynhildsvoll), D. Katz jako pisarz „obcy” w literaturze fińskiej (dr B. Mrozewicz), pojęcie granicy w poezji szwedzkiej na przykładzie wierszy K. Frostenson i S. Larsena (dr E. Niewiarowska-Rasmussen), indywidualność i uniwersalizm w zbiorze nowel duńskiego pisarza P. Seeberga (dr J. Haber-Biały).

Wydział Matematyki i Informatyki UAM zorganizował w dniach 3-6 października br. międzynarodowe warsztaty (2nd Poznan Workshop on Transformation Groups) w ramach współpracy z Uniwersytetem w Okayama, Japonia.

DAAD i Katedra Glottodydaktyki i Translatoryki UAM zorganizowały w dniach 7-9 października br. w Słubicach kolejne sympozjum w ramach międzynarodowego projektu „Niemiecko-polska gramatyka kontrastywna”, cz. II - komunikacyjna. Kierownikiem projektu jest prof. Ulrich Engel.

Wyprawę w okolice Gór Harzu odbyli w dniach 1-9 września studenci i doktoranci Instytutu Geologii UAM z udziałem

prof. Jerzego Głazka i pod kierunkiem dr Franza Kockela (emerytowanego dyrektora Federalnego Urzędu Nauk o Ziemi i Surowców, członka zagranicznego PAU i członka honorowego Polskiego Towarzystwa Geologicznego), dzięki wsparciu DAAD.

Nadto prof. dr F. Holtz pokazał polskim geologom swoje Laboratorium Eksperymentalnej Petrologii Instytutu Mineralogii Uniwersytetu Hannowerskiego, gdzie modeluje procesy powstawania skał magmowych pod skorupą ziemską, w warunkach wysokich ciśnień i temperatury. Natomiast prof. dr J. Schroeder z Technisches Universität w Berlinie oprowadził uczestników po klasycznych odsłonięciach triasu w Ruedersdorfie pod Berlinem, słynnym Muzeum Mineralogicznym TU oraz wystroju surowcami skalnymi Opery Berlińskiej. Pieczołowicie odnawiane średniowieczne miasta Goslar, Einbeck i Quedlinburg przybliżyły grupie historię tego „serca Niemiec”.

Seminarium naukowe i wystawę fotograficzną „Cooperation between Polish Scientific Institutes and Joint Institute for Nuclear Research in Dubna” zorganizowała w dniach 8-9 października Dyrekcja Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej wraz z Dziekanem Wydziału Fizyki UAM w gmachu Collegium Physicum na Morasku.

„Zagadnienia współczesnego islamu” sympozjum naukowe na ten temat przygotowało środowisko neofilologów UAM w Małej Auli Collegium Minus 14 października br. Poruszone zostały m.in. takie problemy, jak polityczny aspekt nowych kierunków w świecie arabskim, szyici w Iraku, negatywna rola mediów w dialogu międzykulturowym, problemy prawa szariatu w Nigerii. Sympozjum przewodniczył prof. Adnan Abbas.

III Spotkanie Europejskie „Rynek pracy przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej: szanse i zagrożenia dla kobiet” zorganizowała w dniach 8-9 października w Collegium Polonicum w Słubicach tamtejsza Katedra Środkowoeuropejskich Studiów Porównawczych wraz z Fundacją Friedricha Eberta. Podczas spotkania wygłoszone zostały referaty nt. polityki rynku pracy rządu polskiego i niemieckiego z uwzględnieniem promocji kobiet w związku z rozszerzaniem UE na Wschód.

Dokończenie na str. 15

15 lipca 2001 roku Karl Dedecius, znakomity tłumacz literatury polskiej na język niemiecki uroczyście przekazał swoje prywatne archiwum Uniwersytetowi Europejskiemu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Od października ubiegłego roku trwały prace nad rejestracją zbiorów. Dziś już można z nich korzystać w Collegium Polonicum.

Archiwum Karla Dedeciusa w Słubicach

*prawdę rzekłszy bałagan
książki w nieładzie*

Organon Marx Engels, Tractatus Logico-Philosophicus Lolita

Święty czyta

i na marginesie

mak komentarzy

porównaj strona 7 szusnie nie wynika

na biurku zwój pergaminów

pióro kalamarz klepsydra

bezużyteczne flaszeczki które pomagają w skupieniu

odbija się w nich świat odwrócony a więc podany w wątpliwość...

*(Z. Herbert „Colantonio - S. Gierolamo e il leone”
dedykowane Karolowi Dedeciusowi)*

Na szczęście dla bibliotekarzy i archiwistów nie wszyscy tłumacze pracują tak, jak ich czcigodny patron - Święty Hieronim. Prywatne archiwum Karla Dedeciusa dotarło do Słubic wstępnie uporządkowane, porządnie zapakowane w kartony i segregatory, zaopatrzone w etykiety i opisy. Zawiera ono zbiory niezwykle obszerne (200 segregatorów, 80 metrów bieżących materiałów nieuporządkowanych, około tysiąca książek), jak i cenne: korespondencję z autorami i wydawcami, rękopisy, typoskrypty, grafiki i inne dzieła sztuki, dyplomy, medale, a nawet przedmioty codziennego użytku - ważne jako pamiątki.

Archiwum, zakupione ze środków państwowych dla biblioteki Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą,

zostało przekazane jako stały depozyt Uniwersytetowi Adama Mickiewicza w Poznaniu*. Władze tegoż uniwersytetu postanowiły ulokować cenne zbiory w bibliotece Collegium Polonicum w Słubicach. Collegium, jako placówka międzynarodowa - utrzymywana zarówno przez stronę polską jak i niemiecką - ma wszelkie szanse kontynuować idee Karla Dedeciusa i przyczynić się do kształtowania porozumienia między narodami poprzez zbliżenie kultur. Archiwum stanowi świetną podstawę dla prowadzenia tego typu działalności. Wśród zgromadzonych tam materiałów znajdują się dokumenty dotyczące najważniejszych postaci z dziedzin kultury i polityki Polski i Niemiec. Obok manuskryptów wybitnych pisarzy (Leca, Herberta, Różewicza, Szymborskiej, Celana, Fühmanna, Enzensbergera) archiwum zawiera również listy wybitnych osobistości życia publicznego: Jana Pawła II, hrabiny Marion Dönhoff, Richarda von Weizsäckera i wielu innych. Najobszerniejsza jest korespondencja Karla Dedeciusa z Tadeuszem Różewiczem i Zbigniewem Herbertem, dokumentująca historię ich wieloletniej - choć nie zawsze łatwej - przyjaźni. Szczególną atrakcją są natomiast pocztówkowe kolaże Wisławy Szymborskiej - listy pełne humoru i najszlachetniejszej ironii, zachwycające każdego miłośnika literatury.

Bogata jest także dokumentacja dotycząca działalności Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej (Deutsches Polen-Institut) w Darmstadt, którego Dedecius był założycielem i pierwszym dyrektorem. Archiwum posiada materiały obejmujące okres od momentu powstania Instytutu (1979) do roku 2000.

Tematem przewijającym się stale w listach i pismach Karla Dedeciusa jest recepcja literatury polskiej w Niemczech. Można ją prześledzić na podstawie korespondencji tłumacza z wydawcami i redakcjami czasopism. Zawierają one niejednokrotnie pierwsze reakcje na przełożone przez Dedeciusa teksty. Warto również wspomnieć o obszernej dokumentacji prasowej na temat kultury polskiej i stosunków polsko-niemieckich zgromadzonej w archiwum. Literaturoznawcy, historycy, politolodzy i dziennikarze znajdą tutaj bezcenne źródła informacji.

W związku z pracami porządkowymi i rejestracją zbiorów archiwum nie było dotychczas dostępne dla użytkowników. Warunkiem otwarcia było sporządzenie katalogu. Do rejestracji zbiorów użyto program a/Dis. Jest to jeden z najnowszych programów opracowanych przez berlińską firmę aStec specjalnie dla archiwów. Umożliwia on prowadzenie dokumentacji zbiorów różnego rodzaju, jak również zarządzanie archiwum na wielu poziomach. Opisy katalogowe są automatycznie umieszczane w internecie. Moż-

„Życie pełne kart i książek” - wystawa w bibliotece Collegium Polonicum w Słubicach



Karl Dedecius (ur. 1921 roku w Łodzi) - jest jednym z najbardziej cenionych tłumaczy literatury polskiej na język niemiecki. Założyciel i pierwszy dyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt. Laureat wielu nagród (m.in. Nagrody Pokojowej Księgarzy Niemieckich), profesor i doktor honoris causa wielu polskich uniwersytetów. Autor licznych antologii literatury polskiej, m.in. monumentalnej „Panoramy literatury polskiej 20 wieku”, wydawca 50-tomowej edycji „Biblioteki Polskiej”. Ma w swoim dorobku także prace na temat teorii tłumaczenia („Notatnik tłumacza”, 1988), recepcji literatury polskiej i polsko-niemieckich stosunków kulturalnych. Tłumaczy także z języka rosyjskiego i serbskiego. Mieszka i pracuje we Frankfurcie nad Menem.

na je znaleźć na stronie Biblioteki Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek zu Berlin) pod adresem: kalliope.staatsbibliothek-berlin.de. Katalog Archiwum Dedeciusa obejmuje dotąd ok. 4500 rękopisów (10% całości zbiorów) i jest stale uzupełniany. Jest on częścią ogólnoniemieckiego systemu informacyjnego Kalliope. System ten pełni funkcję centralnego katalogu autografów w wersji internetowej. Zarejestrowane są w nim manuskrypty zgromadzone w 150 instytucjach. Niemiecki system Kalliope jest częścią europejskiego programu MALVINE (Manuscripts and Letters via Integrated Networks in Europe). Obecnie bierze w nim udział siedem krajów. Dzięki uczestnictwu w wymienionych międzynarodowych programach katalog Archiwum Karla Dedeciusa jest dostępny dla użytkowników na całym świecie. Wkrótce także zostaną udostępnione jego zbiory.

*

17 października 2002 roku w czytelni biblioteki Collegium Polonicum w Słubicach odbyło się uroczyste otwarcie archiwum. Wzięli w nim udział prof. dr h.c. mult. Karl Dedecius, władze Uniwersytetu Europejskiego Viadrina i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przedstawiciele innych wyższych uczelni z Polski i Niemiec, bibliotekarze i archiwiści. Planowana jest także konferencja prasowa, zwiedzanie archiwum i wystawy, prezentacja wybranych zbiorów i programu a/Dis. Od 22 października archiwum będzie dostępne dla zainteresowanych. Biblioteka Collegium Polonicum przeznaczyła dla użytkowników zbiorów archiwalnych sześć kabin wyposażonych w komputery z dostępem do internetu i stworzyła w ten sposób niemal komfortowe warunki pracy.

Sporządzenie elektronicznej bazy danych i udostępnienie dokumentów zainteresowanym są pierwszym etapem w tworzeniu Archiwum Karla Dedeciusa. Projekt ten jest finansowany przez Niemiecki Instytut Badawczy (Deutsche Forschungsgeme-

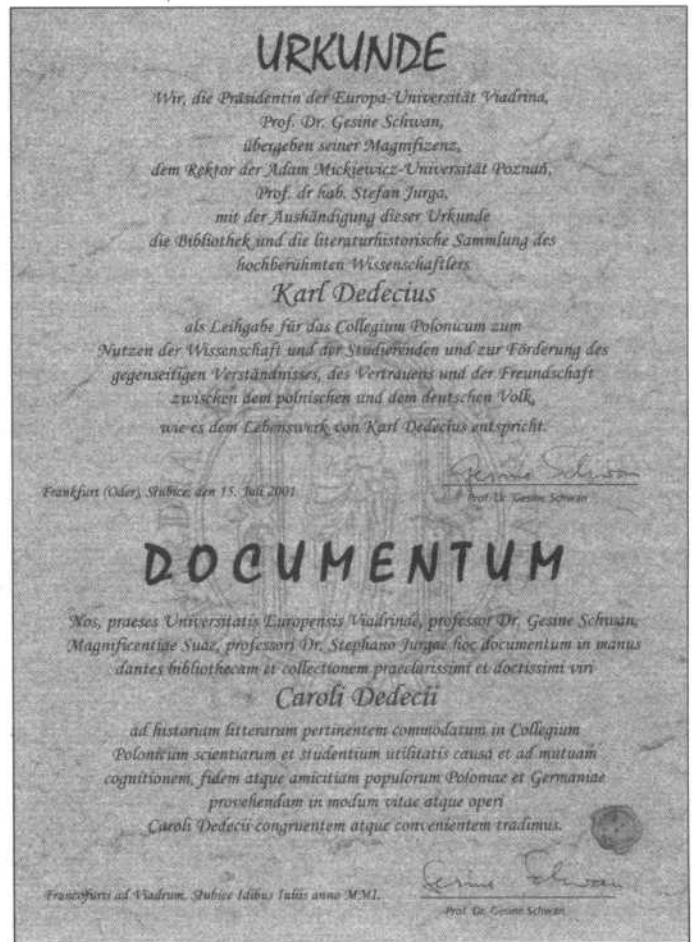
Klucz do Archiwum Karla Dedeciusa



Adres:
Archiwum Karla Dedeciusa
Biblioteka Collegium
Polonicum w Słubicach
ul. Kościuszki 1
69-100 Słubice
tel. 095 / 7592359
fax 095 / 7592353
http://Karl.Dedecius.
Archiv@euv-frankfurt-o.de

Godziny otwarcia:
wtorki i środy
od 12.00 do 16.00
czwartki
od 10.00 do 16.00

Informacji udzielają:
Margarete Hager
kierowniczka projektu
hager@euv-frankfurt-o.de
(w języku niemieckim)
Agnieszka Świerszcz
swierszcz@euv-frankfurt-o.de
(w języku polskim
i niemieckim)



Dokument przekazania archiwum Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

inschaft). Dalej idące plany mówią o stworzeniu interdyscyplinarnego centrum naukowego, w ramach którego młodzi naukowcy spotykaliby się na regularnych kolokwjach poświęconych problemom szeroko rozumianej translatoryki. Na razie jednak głównym celem archiwum jest prezentacja zbiorów w serii wykładów, wieczorów poetyckich i wystaw. W bibliotece Collegium Polonicum można oglądać pierwszą ekspozycję poświęconą życiu i twórczości Karla Dedeciusa, w foyer biblioteki pokazywana jest seria portretów polskich poetów ze zbiorów archiwum, a przed Salą Senacką w budynku głównym Uniwersytetu Europejskiego Viadrina z okazji 10-lecia biblioteki uniwersyteckiej otwarta zostanie niewielka wystawa druków bibliofilskich. Jesienią 2002 roku planowany jest także wieczór poezji Zbigniewa Herberta.

AGNIESZKA ŚWIERSZCZ

Fot. Adam Czerneńko

**) Por. „Życie Uniwersyteckie” nr 7-8/2001 i nr 5-6/2002 (przyp. red.)*

Nie można się zgodzić na kontynuację tej polityki

Stanowisko Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie projektu Budżetu Państwa na rok 2003 w działach „nauka” i „szkolnictwo wyższe”

Projekt budżetu państwa na rok 2003 przewiduje, że nakłady na naukę wyniosą 2 714 829 tys. zł, co oznacza wzrost nakładów w ujęciu nominalnym o 2%. **(Przewiduje się, że inflacja w 2002 r. wyniesie 2,1%).** Zaplanowane środki na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych oraz badania własne szkół wyższych stanowią nominalnie 98,3% środków zaplanowanych na tę działalność w 2002 r. Realnie będą to więc środki niższe o 4%. W odniesieniu do prognozowanego na rok 2003 Produktu Krajowego Brutto nakłady na naukę będą stanowiły 0,346%. W bieżącym roku nakłady na naukę obniżono do około 0,34% PKB, a więc w latach 2002 i 2003 zaangażowanie Państwa w finansowanie nauki sprowadza się do poziomu najniższego w okresie pewnie dłuższym niż 50 lat. Bardzo trudną sytuację polskich placówek badawczych pogłębia brak systemu sprzęgającego naukę z gospodarką. Ocenia się, że środki pozyskiwane spoza budżetu państwa wynoszą około 0,3% PKB. Obecny poziom nakładów na naukę doprowadzi do nieodwracalnej likwidacji wielu placówek badawczych. Niewielkie wzrosty wydatków przewidziane w kilku szczegółowych pozycjach projektu budżetu nauki nie kompensują znacznych spadków, jakie miały miejsce w roku bieżącym. Budżet nauki na rok 2003 nie pozwala na jej efektywne włączenie się do programów naukowych Unii Europejskiej. Będzie też przeszkodą w integracji z nauką światową.

Nie można się zgodzić na kontynuację tej polityki.

Domagamy się zwiększenia w 2003 r. nakładów na naukę do poziomu 0,6% PKB. W obecnej sytuacji szczególnego zwiększenia wymagają środki na działalność statutową, a więc na utrzymanie zdolności do prowadzenia badań. Bez odpowiedniego podglebia ambitne projekty badawcze będą rzadkością.

W projekcie budżetu państwa nakłady na szkolnictwo wyższe w 2003 r. mają wynosić 7 056 373 tys. zł. Wzrastają więc nominalnie o 3,3% i realnie o 1%.

Liczba studentów w 2003 roku będzie większa niż w roku 2002, a środki na pomoc materialną dla studentów są nieco niższe od tegorocznych.

W bieżącym 2002 r. skromne od lat środki na szeroko rozumiane wydatki rzeczowe zmniejszono o około 25%. Rok 2003 ma być kontynuacją tego cięcia. Wstrzymano także realizację II etapu poprawy wynagrodzeń. Przesunięcie II etapu poprawy wynagrodzeń na wrzesień 2003 roku oznacza, że pracownicy szkół wyższych będą chyba jedyną grupą, która nie będzie miała podwyżki przez 2 lata. Redukuje to znaczenie ważnej dla środowiska akademickiego podwyżki z 1 września 2001 r.

Pani Minister Edukacji Narodowej i Sportu podczas spotkania z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 4 kwietnia br. zobowiązała się, że dołoży wszelkich starań, aby zmniejszyć opóźnienie (wprowadzone przez korygującą ustawę) w realizacji II etapu poprawy wynagrodzeń.

Istnieje też obawa, że zapomniano zabezpieczyć środki na rewaloryzację wynagrodzeń od 1 stycznia 2003 roku, z tytułu zwiększenia kwoty bazowej. Czy pracownicy szkolnictwa wyższego mają być jedyną grupą, wobec której będzie obowiązywało dalsze zamrożenie kwoty bazowej na poziomie 2001 r.?

Wobec powyższego występujemy o:

- przyspieszenie realizacji II etapu poprawy wynagrodzeń - od 1 stycznia lub najpóźniej od 1 kwietnia 2003 r.
- rewaloryzację wynagrodzeń od 1 stycznia 2003 r., wynikającą ze wzrostu kwoty bazowej,
- zwiększenie środków na wydatki rzeczowe uczelni do poziomu nie mniejszego niż w 2001 roku,
- zwiększenie środków na pomoc materialną dla studentów.

Dokonania szkolnictwa wyższego wpisują się jako bardzo ważny składnik pozytywnych przemian w Polsce. Powinno być to dostrzegane i cenione.

Uważamy, że w przypadku braku pozytywnego odniesienia się Rządu do zgłoszonych propozycji, NSZZ „Solidarność” nie może akceptująco odnieść się do rządowego projektu Budżetu Państwa na 2003 rok.

Warszawa, 24 września 2002 r.

**Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
JANUSZ SOBIESZCZAŃSKI**

Skład Komisji Senackich UAM

powołanych na kadencję 2002-2005

Komisja Budżetu i Finansów

Prof. Stefan Jurga (*przewodniczący*)
Ks. Dr Adam Adamski
Prof. Krystyna Bartol
Prof. Teresa Czyż
Prof. Henryk Hudzik
Doc. Andrzej Kocikowski
Prof. Alicja Pisarska
Prof. Bohdan Skalski
Prof. Józef Skrzypczak
Wojciech Strzelecki
Prof. Marian Walczak
Prof. Kazimierz Ziemnicki
Prof. Maria Zmierzczak
Dr Danuta Zydorek

Komisja d.s. Rozwoju

Prof. Henryk Koroniak
(przewodniczący)
Prof. Andrzej Kostrzewski
Dr Krzysztof Kurek
Prof. Waldemar Pfeiffer
Prof. Aleksander Posern-Zieliński
Mgr Wojciech Przybecki
Dr Roman Przymusiński
Prof. Paulina Pych-Taberska
Magdalena Radzicka
Dr Waldemar Segiet
Prof. Wita Szulc
Ks. Prof. Jerzy Troska
Dr Tadeusz Wallas
Prof. Maria Zmierzczak

Komisja d.s. Kształcenia

Prof. Tomasz Pokrzywniak
(przewodniczący)
Mgr Piotr Dwornicki
Dr Stanisław Gawiejnowicz
Prof. Bogdan Jackowiak
Prof. Tomasz Jasiński
Dr Mirosław Loba
Dr Maria Majewska
Prof. Rufin Makarewicz
Prof. Zbyszko Melosik
Dr Ryszard Paluszkiwicz
Ks. Prof. Adam Przybecki
Prof. Kazimierz Robakowski
Dr Andrzej Twardowski

Komisja Prawna

Prof. Sławomira Wronkowska
-Jaśkiewicz (*przewodnicząca*)
Mgr Anna Karmolińska
Dr Józef Musiał
Dr Violetta Patroniak
Dr Agnieszka Pyrzyńska
Mgr Robert Sarnecki
Dr Andrzej Skoczylas
Dr Zdzisław Stryla

Dokończenie ze str. 11

„Szamanizm dzisiaj. Transformacja tradycyjnych wierzeń ludów Syberii” - międzynarodowa konferencja na ten temat odbywała się w połowie października w sali konferencyjnej DS. „Jowita”. Organizatorzy: Muzeum Etnograficzne - Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, Instytut Wschodni UAM. Uczestnicy zamierzali dokonać oceny stanu wierzeń pierwotnych ludów Syberii i rozważyć kwestie przemian świadomościowych współczesnej pozarosyjskiej ludności Syberii.

„Współczesna Europa w poszukiwaniu swojej tożsamości” - to temat konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Filozofii UAM i Centrum Badań Interdyscyplinarnych w Ciężeniu, w dniach 12-13 października br.

Wyjątkowo wcześniej, w dniach 2-5 października br., zorganizowano w tym roku szóste już Poznańskie Dni Książki Naukowej. Impreza zbiegła się z jubileuszem 40-lecia Wydawnictwa Naukowego UAM. Ekspozycja odbyła się w Centrum Kultury „Zamek”. W programie m.in. umieszczono promocję książki „Stulecie Przybosa” pod red. Stanisława Balbusa i Edwarda Balcerzana, proponując dyskusję nt. „Czy metafizyka przetrwała w XX wieku?”.

Biblioteka Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu bierze udział w opracowywaniu nowej edycji „Katalogu czasopism bibliotek Kalisza”. „Katalog” ukaże się staraniem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Będzie zawierał zasoby czasopiśmiennicze większości bibliotek kaliskich, ułatwiając czytelnikom szybsze dotarcie do poszukiwanych tytułów. Adres strony internetowej Biblioteki: <http://www.wpa.amu.edu.pl>.

Spotkanie władz rektorskich z kierownikami jednostek UAM poświęcone sprawom programowym i organizacyjnym w bieżącej kadencji odbyło się w Kicinie, 27 września.

Dzień Romana Brandstaettera organizowany 28 września br. w 15. rocznicę śmierci pisarza przez stowarzyszenie jego imienia miał w programie wystawę książek i zdjęć (Dom Literatury, ul. Wronecka) i promocję książki „Nie zapomnimy. Świadkowie i czytelnicy o Romanie

Brandstaetterze” (Pałac Działyńskich). Abp Stanisław Gądecki odprawił w katedrze mszę w intencji pisarza.

Księgę Jozuego odczytał w katedrze poznańskiej 29 września w ramach kolejnej prezentacji „Verba Sacra - Modlitwy katedr polskich” Daniel Olbrychski.

W Poznański Festiwal Nauki i Sztuki odbywa się w dniach 16-19 października 2002 r. Przewidziano ponad 200 imprez. Szczegółowe informacje organizatorzy zamieścili na stronie internetowej Festiwalu: www.5festiwal.trylion.com. i w okolicznościowej broszurze.

W Inauguracji Sezonu Artystycznego 2002/2003 Filharmonii Poznańskiej 20 września wziął udział Chór Akademicki UAM. W programie „Wesele Figara” W.A. Mozarta.

W ramach Dominikańskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej „Na dobry początek” rekolekcje nt. „Człowiek-Kościół- Bóg” wygłosił o. Maciej Zięba OP; o. prof. J.A. Kłoczowski poprowadził prezentację multimedialną „Los Boga - los człowieka”. Propozycje kulturalne, to

m.in. koncert „Pieśni dominikańskie, pobożne i inne” Jacka Kowalskiego z Zespołem oraz koncert „Tribute to USA” Chóru Akademickiego UAM pod dyr. Jacka Sykulskiego. Organizatorzy: Klasztor Ojców Dominikanów oraz Stowarzyszenie Muzyczne *Dominicantes*.

W Bibliotece i Czytelnicy Brytyjskiej UAM przy ul. Ratajczaka 39 do końca września oglądać można było wystawę nowości książkowych otrzymywanych z Wielkiej Brytanii dzięki współpracy między UAM i British Council, a w październiku Biblioteka zaproponowała wystawę podręczników do nauki języka angielskiego wydawnictwa Macmillan.

Na program „Studenci Studentom” towarzyszący rozpoczęciu roku akademickiego przez nowy rocznik młodzieży złożyły się propozycje duszpasterstwa akademickiego, przedstawienie Teatru Biuro Podróży, otrzęsiny w Klubie „Akumulatory”, koncerty, program kabaretowy.

Zajęcia w I semestrze trwają od 2 października 2002 do 19 stycznia 2003; wakacje zimowe - od 23 grudnia 2002 do 2 stycznia 2003.

Partner 43 w programie European Health and Social Welfare Policies 1000-2000

W dniach 20-22 września br. odbyła się w Evorze w Portugalii sesja naukowa poświęcona problemom zdrowia i zabezpieczenia społecznego w Europie od około 1000 roku do czasów współczesnych (European Health and Social Welfare Policies 1000-2000). Kończącą cezurę w tym przypadku stanowi rok rozpoczęcia prac nad programem, który jednak badań nie zamyka. Udział w programie zadeklarowało 51 zespołów reprezentujących uniwersytety z większości krajów Europy oraz kilka innych instytucji zajmujących się ochroną zdrowia z Europy i USA. Program podzielony został na 5 sekcji problemowych, zespołem naszego Uniwersytetu (43 Partner) kieruje prof. Stefan Kowal, kierownik Zakładu Historii Gospodarczej Instytutu Historii. Akces zadeklarowało 6 osób: z Instytutu Historii prof. Artur Kijas, prof. Stefan Kowal i dr Rafał Witkowski, z Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu - dr hab. Jaromir Jeszke, z Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa dr Iwetta Andruszkiewicz. Jeden z członków zespołu - dr habil. Maciej Żukowski jest profesorem Akademii Eko-

nomicznej i Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

Na sesji plenarnej seminarium w Evorze prof. Stefan Kowal zaprezentował zespołowy referat nt. Instytucje opieki zdrowotnej w Polsce w perspektywie historycznej (Development of Health Care Institutions in Historical Perspective in Poland), w ramach prac Sekcji 4 programu badawczego pt. Innovation in Health Policies and the Institutional Level. Referat stanowił plan pracy: dr hab. Jaromira Jeszke, prof. Artura Kijasa, prof. Stefana Kowala, dr Rafała Witkowskiego, i prof. Macieja Żukowskiego. Referat wywołał ożywioną dyskusję, zwłaszcza w odniesieniu do tez dotyczących okresu PRL. Na jego treść powoływano się również w dalszej części obrad, przy okazji poruszania problemów zdrowia i zdrowotności w Europie Wschodniej.

Zespół badawczy UAM czekają dalsze prace. Uczestnicy zamierzają się skupić na szerokim spektrum zagadnień zabezpieczenia społecznego w tysiącletnich dziejach Polski.

(non)

Verba Sacra
Modlitwy katedr polskich
Księga spełnionej obietnicy Boga

Wprawdzie stali uczestnicy spotkań z cyklu Verba Sacra mieli okazję oswoić się z nastrojem niektórych ksiąg Starego Testamentu (m.in. *Pieśń nad pieśniami*, *Księga Hioba*, *Księga Psalmów*), jednak po pogodnej, „rodzinnej” *Księdze Tobiasza*, prezentowanej w czerwcu br., tym trudniejsza w odbiorze była pełna okrutnych walk i bitewnego zgiełku *Księga Jozuego*, z którą 29 września zmierzył się w poznańskiej katedrze Daniel Olbrychski, jeden z najbardziej popularnych polskich aktorów filmowych i teatralnych.

Szerszy kontekst kulturowy tej głęboko starotestamentalnej księgi przybliżył słuchaczom autor komentarza filologicznego, prof. Sylwester Dworacki. Jako znawca literatury i kultury starożytnej zwrócił na przykład uwagę na obecny w *Księdze Jozuego*, a znany także z wielu innych przekazów tradycji śródziemnomorskiej, motyw powrotu do domu lub kraju utraconego niegdyś, lecz odzyskanego - zgodnie z obietnicą Boga. Profesor przypomniał, że to za sprawą tej księgi w naszej świadomości utrwaliły się różne cudowne wydarzenia utożsamiane z bezpośrednią interwencją Boga, jak choćby przejście narodu wybranego pomiędzy wodami Jordanu, zburzenie murów Jerycha dźwiękiem trąb (trąby jerychońskie), zatrzymanie słońca przez Jozuego na czas bitwy itd., a pojęcie Ziemi Obiecanej, w nowym znaczeniu, przeszło do tradycji chrześcijańskiej.

Chociaż z perspektywy naszych chrześcijańskich wyobrażeń o Bogu miłosier-

nym i przebaczącym prerażenie budzić może wierny wybranemu przez siebie narodowi, lecz okrutny i bezwzględny Jahwe ze Starego Testamentu, jednak nie można zapominać, że zredagowana ok. VII-VI w. przed Chr. *Księga Jozuego* opisuje wydarzenia historyczne z przełomu XIII i XII w., a zatem sięga - jak wyjaśnił prof. S. Dworacki - samych początków dziejów poszczególnych narodów. Dotyczy okresu, kiedy musiały sobie one znaleźć lub wywalczyć miejsce na ziemi, a czyniły to w przekonaniu, że taka jest wola Boga. „Trzeba pamiętać, że po utracie raju ludzkość przechodziła też taki etap rozwoju - pierwotnej dzikości i okrucieństwa”. W rozmowie po prezentacji, uzasadnianie wolą Boga krwawe walki o Ziemię Obiecaną nasunęły prof. S. Dworackiemu skojarzenie z obecną sytuacją w Palestynie i Izraelu, bo przecież nie można zapominać, że część Izraelitów nadal wierzy w Boga starotestamentalnego - dopuszczającego pomstę na wrogach. Przyjście Chrystusa odmieniło sporą część ludzkości i odcisnęło na ludziach pozytywne piętno, jednak jeszcze nie wszyscy ludzie kierują się prawem miłości i przebaczenia.

Autor komentarza teologicznego, ks. dr Wojciech Popielewski OMI, zwrócił m.in. uwagę na fakt, że utrzymana w stylu epiki sakralnej *Księga Jozuego* celowo wyolbrzymia znaczenie zwycięskich podbojów

narodu wybranego oraz uwypukla cuda z nimi związane, by podkreślić w ten sposób, że prawdziwym sprawcą zwycięstw Izraela był sam Jahwe: „Pan sam walczył za Izraela”. Księga jest świadectwem żywej wiary w bliską obecność i wierność Boga, który zawsze dotrzymuje danych przez siebie obietnic. W zamian wymaga jednak od narodu wybranego bezwzględnego posłuszeństwa, które w *Księdze Jozuego* ukazują wyjątkowo okrutne akty wobec podbijanych ludów. I choć „razi i gorszy nas to prawo eksterminacji przeprowadzonej na wyraźny rozkaz Boga”, to zdaniem teologa trzeba uwzględnić fakt, że na określonym etapie rozwoju objawienia, wśród prymitywnych ludów, panował taki barbarzyński zwyczaj, zatem nie możemy tego oceniać według współczesnych kryteriów.

Inną sprawą jest ocena i interpretacja tekstu, zaś inną odbiór tego tekstu czytane go głośno dla dużej i zróżnicowanej publiczności. „Trudno się słucha tekstu, w którym Bóg jest okrutny, bo w *Księdze Jozuego* jest okrutny. Jest to tekst o krwawych podbojach i nie ważne, że chodzi o Ziemię Obiecaną, Przymierze z Bogiem i te wszystkie naddane sensory, których świadomy jest współczesny czytelnik” - stwierdziła po prezentacji prof. Bożena Crząstowska, dodając, iż sama nie wybrałaby tej księgi do prezentacji w cyklu Verba Sacra. Chyba, że zostałyby opatrzone dodatkowym wyjaśnieniem dla sze-

Międzynarodowa konferencja
w Trzebnicy
Cysterki w dziejach i kulturze

W 1202 roku, w niecały rok po objęciu władzy nad Śląskiem, książę Henryk Brodaty, przy współudziale swojej żony św. Jadwigi, podjął decyzję o fundacji klasztoru cysterek w Trzebnicy. O swojej decyzji poinformował papieża, prosząc go o akceptację. Papież Innocenty III w dokumencie z dnia 22 listopada 1202 roku wziął nowy klasztor pod swoją opiekę. Dało to początek nowemu klasztorowi na ziemiach polskich, a jednocześnie spowodowało wprowadzenie tu nowego zakonu żeńskiego - cysterek.

Do Trzebnicy cysterki przybyły z Bambergu. W 1218 roku zostały inkorporowane do zakonu. W kilkanaście lat od fundacji z grona mniszek trzebnickich wyszły zakonnice, które utworzyły dwa nowe klasztory, tj. opactwo w Ołoboku i w Owińskach w Wielkopolsce. Do końca XIII wieku w obrębie dzisiejszych ziem polskich (Śląsk, Wielkopolska, Pomorze Zachodnie, Pomorze Gdańskie, Ziemia Chełmińska) powstało 14 klasztorów zasiedlonych przez mniszki w białych habitach z czarnym szkaplerzem. Od średnio-

wiecza po wiek XIX cysterki głęboko wpisały się w krajobraz kulturowy ziem polskich, wnosząc doń wiele bardzo ważnych wzorców religijnych, wartości duchowych oraz związanych z kształtowaniem życia i edukacji w różnych okresach naszych dziejów.

Klasztory Pomorza Zachodniego uległy kasacji w wyniku reformacji w XVI wieku. Natomiast pozostałe opactwa zlikwidowano w wyniku polityki kościelnej władz zaborczych w wieku XIX. Od tego czasu cysterki zniknęły z pejzażu kulturowego naszych ziem. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku staraniem Polskiej Kongregacji Cystersów, a szczególnie jej ówczesnego prezesa śp. ojca opata dr. Jacka Stożka w klasztorze w Erd na Węgrzech podjęły nowicjat i złożyły śluby pierwsze po 200 latach Polki. Obecnie czynione są starania, aby w najbliższej przyszłości fundowano w Polsce pierwszy po kasatach klasztor tej obiedienicy. Cysterki od początku swego istnienia szerzyli wiarę chrześcijańską, zachowując właściwe proporcje między modlitwą i pracą -

„ora et labora”. W trakcie poprzednich sześciu spotkań cystersologów główny punkt ciężkości był położony na ukazanie dziejów i dorobku kulturowego męskiej linii tego zakonu. Od wielu lat sygnalizowano w historiografii braki badań i opracowań dotyczących kobiet, które żyły według zasad przyjętych w zakonie cystersów. Obecnie postanowiono tę lukę uzupełnić.

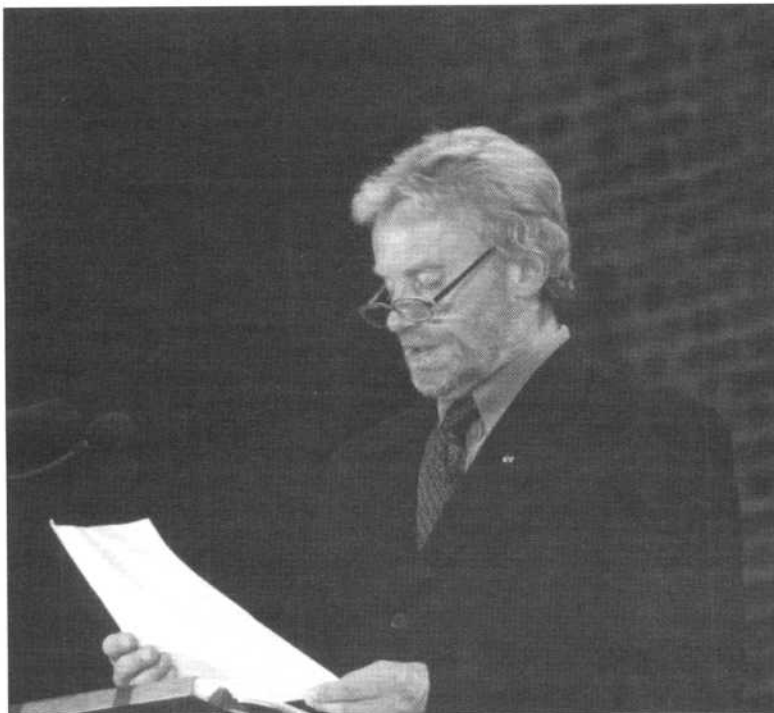
Dla upamiętnienia i uczczenia 800. rocznicy fundacji opactwa w Trzebnicy, matki kilku klasztorów na ziemiach polskich, zorganizowano międzynarodową konferencję naukową. Było to siódme wielkie spotkanie (pomijamy mniejsze sesje organizowane przy współudziale Zespołu Cysterskiego IH UAM) naukowców zajmujących się badaniem zakonów mniszych. Celem spotkania było podsumowanie badań naukowców z Polski, Niemiec, Czech i Francji nad dziejami zakonu cysterek na ziemiach polskich, dawnej Rzeczypospolitej i krajów Europy Środkowej. Szczególne miejsce w obradach poświęcono Trzebnicy i św. Jadwidze Śląskiej.

rokiej publiczności, iż tekst pochodzi z okresu, gdy dopiero kształtowało się pojęcie Boga. „Ci, którzy przyszli na takie spotkanie po raz pierwszy, mogli wyjść z katedry z mieszanymi uczuciami”. Obawy pani profesor wydaje się potwierdzać wypowiedź Daniela Olbrychskiego: „Dopiero, gdy czytałem ten tekst głośno, bo przecież znam Biblię z lektur, zrozumiałem jak okrutny był Bóg Izraela, który niejako łamał piąte przykazanie Dekalogu - mordował przeciwników Izraela w sposób bardziej okrutny niż obecnie mordują się Palestyńczycy i Żydzi”.

Na szczęście podczas katedralnej prezentacji opisy brutalnych walk narodu wybranego z rodowitymi mieszkańcami Kanaanu przeplatały się ze

wspaniałymi dźwiękami trąbki, rogu myśliwijskiego *par force* oraz rogu koncertowego, wydobywanymi przez wirtuoz instrumentów dętych Mieczysława Leśniczaka, na ukojenie zmęczenia bitewną wrzawą.

Odpierając „zarzut”, iż *Księga Jozuego* mogła przerazić mniej przygotowanych słuchaczy obrazami okrucieństwa Izraela i samego Boga, reżyser cyklu *Verba Sacra*, Przemysław Basiński wyjaśnił, że nie można uciekać od prawdy o życiu, w którym



Fot. Kazimierz Fryś

obok miłości obecne jest też okrucieństwo: „Kiedyś trzeba było przedstawić i tę księgę, bo ukazuje ona punkt zwrotny w dziejach narodu wybranego”. Zdaniem reżysera „narod wybrany” to także metafora całej ludzkości, która dzisiaj zmagają się z poważnym dylematem - „rozpocząć wojnę, czy nie?”, a z całej *Księgi Jozuego* wynika przesłanie, że tak naprawdę nie wszystko jest od nas zależne, że pozostaje pewna tajemnica. „Mottem dzisiejszego spotkania nie jest stwierdzenie, że Pana

Bóg pozwolił wymordować tyłu a tyłu ludzi, ale zdanie: «Pan sam walczył za Izraela». Pan sam walczył, to znaczy Bóg pokazał, że jest Panem nieba i ziemi” - dodał P. Basiński.

W tradycji chrześcijańskiej *Księga Jozuego* odczytywana jest też jako księga nadziei zapowiadająca przyście nad Jordan nowego Jozuego - Jezusa Chrystusa, który jako prawdziwy Zbawiciel doprowadzi nowego Izraela - Kościoła do prawdziwej Ziemi Obiecanej, niebieskiego Jeruzalem, gdzie króluje wierna miłość Boga. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że ludzkość opamięta się w porę i zda się na wolę Boga Miłosierdzia i Przebaczania, który nie przestał być Panem nieba i ziemi...

*

Kolejne spotkanie w katedrze zapowiedziano na połowę grudnia br. Wcześniej, 11 XI, w Auli Uniwersyteckiej odbędzie się II Festiwal Sztuki Słowa. W programie m.in.: finał ogólnopolskiego konkursu dla aktorów; Wielka Gala Słowa - R. Brandstaetter; Akademia Słowa - T. Budzisz-Krzyżanowska; Wielka Klasyka - P. Machalica i *Przemiana* F. Kafki; promocja książki o Karolu Wojtyła i Mieczysławie Kotlarczyku; uczta biblijna z ks. prof. Marianem Wolniewiczem; spektakl Narodowego Teatru Starego z Krakowa *Ja jestem Żyd* z „Wesela” wg R. Brandstaettera, reż. T. Malak.

DANUTA CHODERA

ziem polskich i dawnej Rzeczypospolitej

Sesja została zorganizowana przez Zespół do badań nad historią i kulturą cystersów w Polsce, działający w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przy dużym poparciu rektora i dyrekcji Instytutu Historii, a także przez parafię św. Jadwigi w Trzebnicy, Instytut Historii i Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu oraz Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy przy współpracy Urzędu Miasta i Gminy Trzebnica, Starostwa Powiatowego w Trzebnicy, Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej oraz zespołu placówek kultury w Trzebnicy. Patronat honorowy nad obchodami i konferencją przyjęli m.in. ordynariusze okolicznych diecezji, rektorzy uczelni, przedstawiciele samorządów lokalnych, instytucji kościelnych i regionalnych.

Obrazy odbyły się w klasztorze pocysterskim w Trzebnicy. Konferencji naukowej towarzyszyły uroczystości jubileuszowe, które rozpoczęła msza św. celebrowa-

na w bazylice św. Jadwigi Śląskiej przez ks.kardynała Henryka Gulbinowicza. Homilię wygłosił ks. bp prof. Jan Kopiec.

Obrazy toczyły się w dniach od 18 do 21 września. Brało w niej udział 60 referentów i prawie tyleż samo gości i naukowców, którym bliski był temat obrad. Tematyka konferencji skupiała się na zagadnieniach z zakresu duchowości, liturgii cysterek, świętych i błogosławionych w zakonie cysterek, dziejach śląskiej Trzebnicy, cysterkach w Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim, cysterkach w Kimbarówce, tj. klasztorze fundowanym w XVIII wieku na wschodnich terytoriach dawnej Rzeczypospolitej oraz cysterkach w Europie Środkowej, ze szczególnym uwzględnieniem Czech, Niemiec - Nowej Marchii. Zorganizowano objazd naukowy związany ze zwiedzaniem klasztoru cysterskiego w Henrykowie. Dla uczestników udostępniono też do zwiedzania części klasztoru za klauzurą, muzeum klasztorne w Trzebnicy i bazylikę św. Jadwigi.

Jubileusz 800 - lecia powstania klasztoru w Trzebnicy i związana z nim kon-

ferencja, dzięki udziałowi bardzo wielu znakomych naukowców świeckich i duchownych (historyków, historyków Kościoła, historyków sztuki i architektury, archeologów, bibliologów, teologów) z Polski i zagranicy pozwoliła dokonać przeglądu dotychczasowego stanu badań nad cysterkami w dziejach Europy Środkowej od średniowiecza do czasów współczesnych. Ukazała jednocześnie potrzebę i kierunki dalszych badań. W historiografii polskiej problem ten, w porównaniu do innych, był bowiem nieco pomijany. Materiały z sesji ukażą się drukiem. Będą one stanowiły znakomity punkt wyjścia do opracowania trzeciego tomu *Monasticonu Cisterciense Poloniae*, tj. wydawnictwa, które nie ma podobnego odniesienia w Europie.

Ze strony Uniwersytetu w Poznaniu głównymi organizatorami byli prof. Jerzy Strzelczyk i prof. Andrzej M. Wyrwa. W otwarciu obrad w imieniu Rektora UAM uczestniczył prorektor prof. Bogdan Walczak.

Prof. ANDRZEJ M. WYRWA



V POZNAŃSKI FESTIWAL NAUKI I SZTUKI

W dniach od 16 do 19 października organizowany jest w tym roku Poznański Festiwal Nauki i Sztuki. Będzie to piąta edycja imprezy promującej dorobek naukowy i kulturalny poznańskich uczelni. Festiwal odbędzie się pod patronatem Kolegium Rektorów Miasta Poznania, któremu przewodniczy prof. Stanisław Lorenc. Patronat honorowy nad imprezą objęli Wojewoda, Marszałek i Prezydent Miasta Poznania.

Tegoroczne hasło Festiwalu „Ucz się od najlepszych” adresowane jest do wszystkich osób pragnących poszerzyć swoją wiedzę dzięki propozycjom pracowników poznańskich uczelni związanych z nauką i sztuką. Imprezy naukowe, kulturalne i artystyczne odbywać się będą w gmachach wyższych uczelni, placówkach PAN, siedzibach instytutów badawczych, bibliotekach i kościołach ojców dominikanów.

Organizatorzy spodziewają się udziału ok. 60 tys. osób; adresują do nich szeroką gamę imprez - od wykładów, prezentacji i pokazów po warsztaty z różnych dziedzin. Uwzględniają one uczestników w różnym wieku i o różnym poziomie wykształcenia; prezentowane będą nie tylko najnowsze osiągnięcia współczesnej nauki, lecz również możliwości ich codziennego wykorzystania w praktyce. Festiwal będzie również obfitował w różnorodne wydarzenia kulturalno-artystyczne. Jak każdego roku, ma sprzyjać integracji społeczeństwa Poznania i Wielkopolski ze środowiskiem uczelni wyższych, a także promować miasto, przyciągając zainteresowanych z całego kraju.

W tegorocznej propozycji festiwalowej znalazło się blisko 200 pozycji, które warto się polecić. Organizatorzy Festiwalu przygotowali różnorodne wykłady i odczyty, między innymi o tematyce skierowanej do węższego grona zainteresowanych - np. „Blaski i cienie polskiej prywatyzacji”, „Biblijne implikacje judaizmu i chrześcijaństwa”, „Efekt TRIP w wybranych stalach konstrukcyjnych hartowanych bainitycznie”, „Psychologia planowania strategicznego”, „Europejskie uprawnienia budowlane - dro-

ga polskich inżynierów do ich uzyskania”, „Rozwój systemu bankowego w Polsce”, „Edukacja wielokulturowa - teoria i praktyka”, „Wolność i duch powinności. Twórcze napięcia w kulturze dawnej Rzeczypospolitej”.

Nie brakuje wykładów intrygujących już za sprawą tytułu, np. „Rola mężczyzny w prokreacji człowieka”, „Tajemnice poznańskiej architektury”, „O socjologii kłamstwa”, „Problemy etyczne współczesnej medycyny”, „Komunikacja głosowa człowiek - komputer”, „Islam - fundamentalizm - terroryzm”, „Sztuka zdrowego mięsa, czyli bezpieczeństwo i jakość od pola do stołu”, „Tajemniczy świat Masonów”, „Wycieczka do wnętrza enzymu”, „Nowe możliwości uzupełniania brakujących zębów”, „Sokrates - wychowawca czy deprawator młodzieży?”, „Rzymskie podwaliny integracji europejskiej”, „Miłość w czasach ponowoczesnych”, „Całun Turynski w świetle analiz fizykochemicznych”.

Część propozycji dotyczy poważnych zagadnień związanych ze zdrowiem oraz jego związkiem ze współczesną cywilizacją; warto tu wymienić następujące wystąpienia: „Dieta śródziemnomorska”, „Zasady żywienia osób w wieku podeszłym”, „Opieka paliatywna u kresu życia”, „Potrzeby i możliwości turystyki osób niepełnosprawnych na przykładzie miasta Poznania”, „Otyłość - fakty i mity, korzyści z leczenia nadwagi”, „Zdrowie i efektywność pracy/nauki na stanowisku komputerowym”, „Sposób wykonywania pracy a zdrowie. Ryzyko zawodowe na stanowisku pracy”.

Dla osób zainteresowanych zastosowaniem prac naukowych w praktyce oraz efektywnymi prezentacjami i czynnym uczestnictwem w propozycjach przygotowano sporą liczbę widowiskowych pokazów i warsztatów, m.in. „Dziesięć prostych doświadczeń z wodą i powietrzem”, „Jak powstaje mapa” (prezentacja video i komputerowa procesu powstawania mapy), „Konserwacja książki” (prezentacja wybielania papieru i oprawy książek), „Po lesie jako tropiciel” (pokaz eksponatów - odlewy, plansze ze schematami tropów, ślady żerowania), „Pokaz spawania, cięcia tlenowego i zgrzewania”, „Elektronowa mikroskopia skaningowa” (warsztaty dla studentów i absolwentów, demonstracja obrazów topografii powierzchni różnych materiałów), „Rytmy i barwy perkusji. Od Beethovena do... rocka” (prezentacja), „Aerobik w wodzie”, „Tańce ludowe regionu Wielkopolski” (warsztaty), „Otwarte Mistrzostwa AWF w biegu przelajowym”.

Festiwal będzie również obfitował w różnorodne wydarzenia kulturalno-artystyczne - organizatorzy przygotowali propozycje skierowane do miłośników sztuki i melomanów,

zapraszając do udziału w koncertach i wystawach. Wśród tych propozycji kulturalnych znalazły się m.in.: koncert inauguracyjny w wykonaniu Zespołu Instrumentów Smyczkowych Katedry Kameralistyki oraz w wykonaniu Zespołu Kameralnego Katedry Instrumentów Dętych, „ASP w Palmiarni” (wystawa prac z rzeźby i rysunku studentów ASP w plenerach poznańskiej Palmiarni), „Zagrajmy na ośmiu strunach” (poprzedzony wykładem koncert skrzypcowy norweskiej muzyki ludowej), koncert muzyki etnicznej południowej Europy w wykonaniu zespołu instrumentalnego „Lautari” oraz wystawa grafik Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego.

W tym roku oprócz poznańskich uczelni udział w Festiwalu weźmie m.in. Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych przy Klasztorze Dominikanów, które zaprezentuje wykład o grupach stosujących psychomanipulacje, oraz klub Aikikai Czarny Pas, organizujący trening „Aikido - sztuka obrony przed przeciwnikiem”.

Festiwalowi towarzyszyć będzie cykl warsztatów, szkoleń i prezentacji firm „SPOTKANIA Z PRACĄ - AWANS 2002”, organizowany przez Biuro Promocji Zawodowej Studentów i Absolwentów UAM. Program ten ma na celu pomoc studentom i absolwentom wyższych uczelni w wejściu na rynek pracy, zdobyciu doświadczenia zawodowego oraz wskazanie możliwości i dróg dokończania.

W ubiegłorocznej edycji Festiwalu wzięła udział młodzież z ponad 100 szkół z całej Wielkopolski. W tym roku, aby zgłosić chęć uczestnictwa w grupach zorganizowanych, należało wybrać konkretne propozycje spośród 41 specjalnie przygotowanych pakietów, rozesłanych przez Biuro Festiwalu do szkół z terenu całej Wielkopolski.

Jak w ubiegłych latach, obecna, jubileuszowa edycja Festiwalu, odbywa się dzięki wsparciu głównego sponsora - Komitetu Badań Naukowych, oraz Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Poznania.

(Materiały nadesłane przez organizatorów w opracowaniu redakcyjnym).

Inauguracja 16 października 2002 r. (Polska Akademia Nauk ul. Wieniawskiego 17/19) godz. 10-12

- Koncert Zespołu Instrumentów Smyczkowych Katedry Kameralistyki Akademii Muzycznej pod kierownictwem artystycznym prof. Bartosza Bryły (I część)

- Powitanie przez Przewodniczącego Kolegium Rektorów Miasta Poznania prof. Stanisława Lorenca. Słowo Wojewody Wielkopolskiego i Marszałka Województwa Wielkopolskiego

- Wręczenie nagród w ramach konkursu na najlepsze szkolne strony WWW pod patronatem Rektora Politechniki Poznańskiej prof. Jerzego Dembczyńskiego

- Koncert Zespołu Kameralnego Katedry Instrumentów Dętych Akademii Muzycznej pod kierownictwem artystycznym prof. Zdzisława Nowaka (II część)

- Wykład prof. Rufina Makarewicza z Instytutu Akustyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pt. „Świat dźwięków”

Zakończenie

Zakończenie Festiwalu odbędzie się w Stacji Doświadczalnej Katedry Zoologii Akademii Rolniczej w Stobnicy, w dniu 19 października 2002 roku. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i państwowych uczelni wyższych.

Program

10.30 - odjazd autobusu sprzed Collegium Minus przy ul. Wieniawskiego 1

12.15-14.00 - zwiedzanie Stacji Doświadczalnej w Stobnicy

14.15 - przejazd do leśniczówki Garncarskiбірód
15.15-17.30 - ognisko w leśniczówce Garncarskiбірód

17.45 - wyjazd do Poznania

„Bez tytułu”

Ostatnia wystawa studentów Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego

Od września 2002 roku kaliscy studenci, wystawiając swoje prace artystyczne, reprezentują 13. wydział Uniwersytetu. Trwająca od 8 lipca wystawa Pracowni Malarstwa w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku była ostatnią organizowaną jeszcze pod egidą Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego.

Ponad sto pięćdziesiąt płócien studentów z Pracowni Malarstwa prof. Jana K. Hrycka wypełniło ściany „siłowni” opatowickiego Muzeum. Ich autorzy, jeszcze *bez tytułu*: Anna Bilach, Izabela Bury, Dorota Czarnecka, Monika Grzelak, Anna Janowiak, Magdalena Jurek, Dawid Kozłowski, Karolina Krysiak, Grzegorz Markiewicz, Marta Metko, Marta Pogorzelec, Joanna Tresenberg, Bartosz Troczyński, Aleksandra Trzepacz, Izabela Wałęsa, Andrzej Wojciechowski, Beata Wojtczak - studenci pierwszego roku licencjackiego i pierwszego roku magisterskiego, zaprezentowali szerokie możliwości rozwiązywania problemów malarskich. *Aby student znalazł swoje miejsce w tradycji sztuki oraz w jej aktualnych przejawach, musi przejść proces kształcenia od podstawowych elementów budowy obrazu i wnikliwej obserwacji natury aż po taki dobór struktur formalnych, które odpowiadać będą jego osobowości.* Te i inne założenia programowe Pracowni Malarstwa prof. J. K. Hrycka znalazły swoje miejsce w miniaturowym katalogu - klejnociku edytorskim towarzyszącym wystawie.

Ale studenci nie tylko malują. W programie wernisażu znalazł się spektakl *Teatr Ruchu, Barwy, Dźwięku* Izabeli Bury IPA-UAM.

Uroczystym akcentem spotkania było podpisanie oficjalnego porozumienia o współpracy przez dyrektora Instytutu (obecnie dziekana Wydziału) prof. Jerzego Rubińskiego i gospodarza obiektu - dyrektora Muzeum Romana Hauka, w obecności starosty powiatu kaliskiego Leszka Aleksandraka. W istocie współpraca trwa już od lat 70., o czym przypomniał dyrektor Roman Hauk, dziękując za wsparcie prof. Andrzejowi Niekraszowi i prof. Janowi K. Hryckowi.

Tak jak dotąd w Muzeum odbywać się będą kolejne wystawy, aukcje na cele charytatywne, sesje naukowe, występy chórów i zajęcia edukacyjne prowadzone przez studentów z młodzieżą gimnazjalną. Dalekosiężne plany wskazują na to, że malarze chętnie zagościliby na stałe w Opatówku, a wraz z nimi *sztuka, która odrywa człowieka od codziennego mozołu, dając mu perspektywę piękną*, o którą zawsze zabiegał Roman Hauk dla Opatówka.

JOANNA DUDEK

Dyr. Roman Hauk (z lewej) i prof. Jerzy Rubiński (z prawej) otwierają wystawę



K. Hirsch odbiera puchar „Króla strzelców”

Fot. Piotr Kuś

Akademickie Mistrzostwa Świata w futsalu

W dniach od 24 do 31 sierpnia br. w miejscowości Nyiregyháza (Węgry) odbył się turniej finałowy Akademickich Mistrzostw Świata w halowej piłce nożnej (futsalu). Turnieje takie organizowane są regularnie co dwa lata. W mistrzostwach po raz kolejny wzięła także udział reprezentacja studentów z Polski.

W drużynie reprezentacyjnej Akademickiego Związku Sportowego znalazło się tym razem miejsce dla dwóch studentów z Poznania: **Klaudiusza Hirscha (UAM)** i Dariusza Pieczyńskiego (Politechnika Poznańska). Ponadto w zespole wystąpili: Michał Józwiak i Wojciech Robaszek (AWF Wrocław), Łukasz Skorupski (Politechnika Gliwice), Dariusz Król i Jacek Łuczak (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski Olsztyn) oraz Tomasz Kaleta, Rafał Krupa i Artur Łupak (Politechnika Opole). Trenerem reprezentacji polskich studentów jest Waldemar Buszan z Olsztyna (UW-M), a jej kierownikiem poznaniak **Piotr Kuś (UAM)**.

Nasi sportowcy, na co dzień grający w klubach trzeciej i czwartej ligi, zagrali na miarę swoich aktualnych możliwości. Odnieśliśmy dwa zwycięstwa: 11:2 z Cyprem i 21:3(!) z Turcją, przegraliśmy natomiast 3:7 z Jugosławią i 2:9 z Włochami. Pozwoliło to na zajęcie IX miejsca w gronie 12 zespołów, które uczestniczyły w Mistrzostwach. Ale ku naszej ogromnej radości, **Klaudiusz Hirsch** z UAM został królem strzelców Mistrzostw. W czterech meczach strzelił on dla reprezentacji Polski aż 12 bramek i znalazł zasłużone miejsce w gronie najlepszych zawodników rocznych AMŚ

Akademickimi Mistrzami Świata zostali studenci z Rosji. W meczu finałowym pokonali oni Włochów 4:1. W meczu o III miejsce zespół z Ukrainy pokonał z kolei gospodarzy turnieju, Węgrów, 5:3. Wszystkie medale przypadły w udziale drużynom, w których występowali zawodnicy grający w swoich krajach w profesjonalnych zespołach, występujących w dobrze zorganizowanych i silnych ligach halowych.

Do organizacyjnego powodzenia Mistrzostw przyczynili się między innymi azetesiacy z Poznania. Profesor Zygmunt Przybylski (AM) przewodniczył Komisji Medycznej, a niżej podpisany był członkiem Komisji Technicznej.

W roku 2004 piłkarze uprawiający futsal spotkają się na AMŚ w Hiszpanii. Akademicki Związek Sportowy wystąpił natomiast do Międzynarodowej Organizacji Sportu Studenckiego (FISU) o prawo do organizacji Akademickich Mistrzostw Świata w futsalu w 2006 roku w Poznaniu.

PIOTR KUŚ

ALEKSANDRA WIŚNIEWSKA

Z notatnika kresowego

Przystanki lwowskie

*Niech inni si jadą gdzie mogą, gdzie chcą -
Do Widnia, Paryża, Londynu,
A ja si zi Lwowa ni ruszym za próg...*

Tak się zaczyna jedna z najbardziej znanych lwowskich piosenek skomponowana przez Henryka Warsa, lecz choć słowa mogą brzmieć przekonywająco, nie sposób ich pojąć do końca bez osobistego spotkania z miastem, które opiewa. Z miastem, które urzeka w sposób przedziwny, wciąga w swoją historię pisaną przez wieki polskimi zgłoskami, odcisniętymi na każdym kroku w murach, kościołach, pałacach, a nawet chodnikach, z których przeszło pięćdziesiąt lat sowietyzacji nie zdołało wyrwać przedwojennych pokryw wodociągowych z polskimi napisami...

Wybraliśmy się zatem niewielką zwartą grupą z poznańskiej Almae Matris na rekoniesans w te strony, a każdym kierowała zarówno jego własna ciekawość poznawcza, jak i ślady domowej tradycji, bo chyba trudno znaleźć w Polsce rodzinę, której jakaś nić niewidzialna nie wiązała by z Kresami, stanowiącymi niegdyś przeszło 2/5 Rzeczypospolitej. Lwów stał się na osiem dni naszą bazą i punktem wyjścia do dalszych eksploracji. Oddając się w ręce wytrawnych przewodników, nie zapominaliśmy o urokach samodzielnego odkrywania miasta.

Na tropach księcia Lwa

Wędrówkę lwowską można zacząć w miejscu dowolnym, bo i tak nieodmiennie natkniemy się wszędzie na ślady naszej przeszłości, wciąż obecnej, emanującej z każdego zakątka. Jest to miasto wybuchające ku niebu wieżami i kopułami stu dwudziestu świątyń, świadczących o wielowiekowych tradycjach współżycia wielu kultur i narodów na tym skrawku ziemi.

By jednak oddać sprawiedliwość historii, wspomnieć należy na samym początku ruskiego księcia Lwa z dynastii halicko-włodzimierskiej, któremu około połowy XIII wieku Lwów zawdzięcza powstanie. Od pierwszych lat osiedlali się w nim Niemcy, z czasem Polacy, Ormianie, Tatarzy, Żydzi, tworząc wielowyznaniową mozaikę. Niespełna sto lat ruskich rządów to okres burzliwy, miasto nękane i niszczone wciąż przez tatarskie hordy. Prosperityt zażnało dopiero pod polskimi rządami. W 1340 r., ostatni książę halicki zginął bezpotomnie, otruty, zdążywszy wyzna-



Katedra rzymsko-katolicka we Lwowie; widok z wieży ratuszowej

czyć na swego sukcesora polskiego króla Kazimierza Wielkiego, który niezwłocznie Ruś zajął, odpierając jeszcze przez ponad 20 lat zbrojne najazdy wojsk sąsiedniej Litwy, pretendującej też do tych ziem. Ostatecznie od 1366 roku zaczęło się tu polskie panowanie i tak było do czasów najnowszych, z przerwą rozbiorową 1772-1918. Gród lwowski odbudowany nieomal od podstaw ze zniszczeń, obdarowany licznymi przywilejami i hołubiony przez kolejnych władców wyrósł rychło na pierwsze miasto tej części Królestwa.

O czasach najdawniejszych przypomina dziś zaledwie żałobna ruina - fragment kamiennej ściany na zboczu najwyższego lwowskiego wzniesienia - Wysokiego Zamku, na którym twierdzą założyl już ojciec księcia Lwa, książę Daniel. Na tym samym miejscu stanął później za Kazimierza Wielkiego murowany zamek, odpierający najazdy Tatarów i Turków, spalony przez Kozaków pod dowództwem Maksyma Krzywonosy, zdobyty ostatecznie przez Szwedów w 1704 r. i odtąd popadający w ruinę. Nie dla niego jednak zdobywaliśmy w upalny poranek Wysoki Zamek, lecz by stanąć na miejscu szczególnie polskim - kopcu Unii Lubelskiej, usypanym na szczycie góry przez mieszkańców Lwowa w czasach zaborów w 1869 r. dla upamiętnienia 300-lecia historycznej unii polsko-litewskiej. 400-metrowy kopiec powstał z inicjatywy znanego galicyjskiego polityka Franciszka Smolki, który osobiście woził nań ziemię taczkami, a także przejął większą część kosztów. Przechowywana pieczołowicie świadomość narodowej tożsamości kazała kopiec posypać ziemią przywiezioną z wszystkich części Polski przedrozbiorowej, z mogił polskich wieszczów - Słowackiego, Mickiewicza, z pól bitewnych i grobów bohaterów. Dziś na szczycie kopca powiewa ukraińska flaga i stoi krzyż, a za jedne 25 kopiejek za minutę można wypożyczyć lunetę, by dokładniej się przyjrzeć

rozległej panoramie starego i nowego Lwowa.

A książę Lew? Pozostała po nim w spadku nazwa dumnego grodu, który niczym lew bronił się zawsze przed najeźdźcą, nie darmo określany jako „Leopolis semper fidelis”, godnie dzierżący swój herb z wizerunkiem lwa w otwartej bramie miejskiej. Lew to też najczęściej spotykany element ornamentyczny Lwowa, zdobiący bramy i pałace, wylegujący się u stóp wielu budowli, podpierający co znaczniejsze nagrobki, a także strzegący owych resztek dawnej warowni na Wysokim Zamku - kamienny lew dłuta A. Bemera z 1591 r., ustawiony nieopodal pozostałości zamku, wpatrzony w przeszłość...

Królewskimi ślady

Wzgórze zamkowe kryje jeszcze jedną narodową pamiątkę - kamień ustawiony dla uczczenia zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad przeważającą armią tatarską w 1675 r. Idąc tym śladem trzeba zatrzymać się w rynku, gdzie pod nr 6 stoi kamienica zw. Królewska. Zbudowana w XVI w. dla bogatego kupca lwowskiego Konstantego Korniakta, Greka z pochodzenia, od 1640 r. była w posiadaniu wojewody ruskiego Jakuba Sobieskiego. Co prawda przyszły król urodził się w położonym na wschód od Lwowa zamku w Olesku, ale do Lwowa chętnie przyjeżdżał i przebudował ojcowską kamienicę tak, że zyskała miano „małego Wawelu”, szczególnie za sprawą arkadowego dziedzińca. W przeszło 200 lat po śmierci króla lwowianie ufundowali mu piękny konny posąg w sercu dawnych Wałów Hetmańskich (dziś prospekt Swobody), przeniesiony po II wojnie światowej do Wrocławia.

Królewskich gości podejmował również stojący w rynku Pałac Arcybiskupi, od XIV w. własność metropolitów obrządku rzymskokatolickiego. Bywali w nim król Zyg-

munt III Waza i Władysław IV, tam też zmarł w 1673 król Michał Korybut Wiśniowiecki. Pozostając na rynku warto rzucić okiem i na pozostałe kamienice, niemal każda ma historyczną wymowę. W renesansowej „Czarnej kamienicy”, której fasadę zdobi m.in. figura św. Stanisława Kostki, mieszkał Marcin Anczowski - rajca lwowski, doktor medycyny i sekretarz Jana Sobieskiego. Kamienicę Wilczków przejął w posiadanie ród Rzewuskich, mieszkał w niej też m.in. zasłużony dla Lwowa hrabia Stanisław Skarbek, teatr przez niego ufundowany rozpoczął swój pierwszy sezon od wystawienia „Ślubów panieńskich” Aleksandra Fredry. Uwagę zwraca też okazały pałac Lubomirskich, od 1772 r. do 1821 rezydencja austriackich gubernatorów Galicji, później siedziba ruskiego stowarzyszenia oświatowego Proswita. Na wprost wejścia do ratusza w kamienicy pod nr 17 czerwona tabliczka obwieszcza siedzibę Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Lokal na I piętrze robi, niestety, smutne i zaniedbane wrażenie, niewiele w nim można uzyskać informacji, nawet dwutygodnik „Gazeta Lwowska” - założona w 1811 r. i reaktywowana w 1990 r. po 56 latach niebytu, wychodzi z dużym opóźnieniem. O wiele prężniej działa lwowski ośrodek informacji turystycznej na parterze ratusza, w którym uśmiechnięty pracownik ma do zaoferowania polskojęzyczne plany Lwowa z naniesionymi w nawiasach przedwojennymi nazwami ulic, a nawet bezpłatne broszury w języku polskim i angielskim podpowiadające „gdzie się zatrzymać”, „gdzie zjeść” i „jak spędzić czas”.

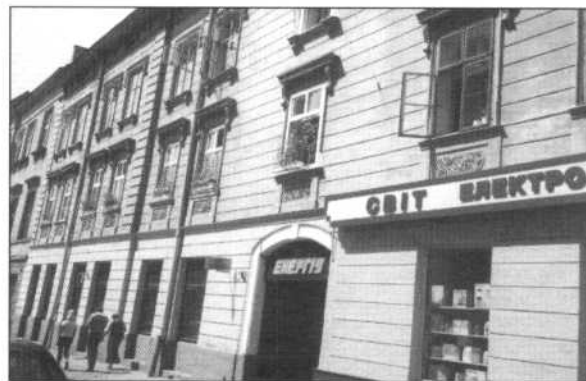
Będąc już w ratuszu warto zadać sobie trud pokonania 306 schodków ratuszowej wieży, by spojrzeć z jej wysokości na wspaniałą lwowską starówkę, ciesząc oko czerwienią dachów i smukłością wież, fantazyjnymi zwieńczeniami pałaców i zielenią świątynnych kopuł, perspektywą Wysokiego Zamku i dalekich kresowych przestrzeni. Pośród innych okazałej ku niebu się wznosi wieża katedry łacińskiej, która jako jeden z nielicznych kościołów katolickich na ziemi ukraińskiej nigdy nie przestał pełnić swej funkcji. Jest to kościół Polakom szczególnie bliski, pełen narodowych pamiątek; to w nim swe słynne śluby składał 1 kwietnia 1656 r. przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej król Jan Kazimierz. W ołtarzu znajduje się obecnie kopia obrazu, jego oryginał powędrował po wojnie do kościoła katedralnego wygnanych biskupów lwowskich w Lubaczowie. Na miejscu cieszą natomiast nadal wspaniałe witraże wg projektów m.in. Józefa Mehoffera i Jana Matejki, refleksje budzą liczne epitafia, rzeźby i tablice poświęcone zasłużonym Polakom, żeby wymienić choćby wiszącą zaraz przy wejściu tablicę upamiętniającą pomordowanych przez hitlerowców profesorów lwowskiego uniwersytetu, epitafia Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Wojciecha Dzieduszyckiego, nagrobki lwowskich metropolitów czy tablicę po-

święconą ofiarom Katynia. To tylko ułamek bogactwa tej katedry, cała monografię poświęcili jej nasi lwowscy przewodnicy, Jadwiga i Jerzy Smirnow, nasze wrażenia natomiast przypieczetowała niedzielna liturgia, zakończona uroczystym „Boże coś Polskę”...

Impresje uliczne

Z katedry należało po prostu udać się na niedzielny spacer, to w każdym razie sugeruje „Ilustrowany przewodnik po Galicji” Mieczysława Orłowicza wydany we Lwowie w 1914 r., który w rozdziale *Wskazówki praktyczne* rozwija hasło: *Zwyczaję towarzyskie: Promenada codziennie od 12-1 i wieczorem na ul. Karola Ludwika i Akademickiej; w lecie po południu w Parku Kilińskiego i na pl. Powystawowym. W niedzielę punktem zbornym high life'u jest dwunastówka w katedrze łacińskiej. Prócz promenady, parku, teatru, można elegantly lwowskie zastać po południu w cukierniach Zaleskiego i Sotschka, wieczorem w kawiarniach „Renaissance”, „Roma”, „Warszawa”.*

Dzisiejsza ulica lwowska również tętni życiem, choć daleko jej zapewne do przedwojennej elegancji. Od „eleganek lwowskich” częściej widać „babuszki” w chustach, sprzedające pestki słonecznika i różne drobiazgi na samym nieomal chodniku, a przystającą grupę turystów oblegają wnet żebrzące dzieci. O przemianach lat ostatnich świadczy zarówno MacDonald serwujący „Mac-pierogi” w samym sercu miasta, jak i kozak o wyglądzie z zeszłego stulecia, który ze swą bandurą przemieszcza się raz po raz z lwowskiego Placu Mickiewicza do Krakowa czy też na poznański Jarmark Świętojański. Większość dawnych kawiarni zniknęła z mapy miasta, nasza przewodniczka tylko wskazuje nam róg al. Szewczenki (dawnej Akademickiej) i Fredry, gdzie mieściła się od 1909 do 1944 słynna kawiarnia „Szkocka”, ulubione miejsce spotkań lwowskich uczonych, szczególnie przedstawicieli nauk ścisłych, wśród których prym wodził Stefan Banach. Tam, pośród skomplikowanych zadań rozwiązywanych na kawiarnianych blatach i serwetkach rodziła się lwowska szkoła matematyczna. Na miejscu położonej niedaleko cukierni Zaleskiego jest dziś natomiast sklep cukierniczy ukraińskiej firmy Switocz; minęły czasy, kiedy Zaleski codziennie dostarczał samolotem swe smakołyki na warszawski Nowy Świat... Reprezentacyjny niegdyś hotel „George”, w którym mieszkał i marszałek Piłsudski, i szach perski, a z balkonu śpiewał Kiepura, marną się teraz cieszy opinią i rzeczywiście świeci pustkami; kelnerzy ustawili sobie telewizor w sali, by zabijać nudę! Za to przed hotelem



Ul. Lesi Ukrainki 7 - dom, w którym urodził się Leopold Staff

stoi od 1904 r. piękny pomnik Adama Mickiewicza, zdobiący centralny plac nazwany również jego imieniem, z niezniszczonym polskim napisem i herbem.

Wiele pomników świadczących o polskiej kulturze i historii nie miało tego szczęścia, uległo zniszczeniu lub w najlepszym wypadku przeniesieniu - dzieląc jak gdyby losy wysiedlonych Polaków - jak wspomniany już pomnik Jana III Sobieskiego, czy też pomnik Aleksandra Fredry, który z Akademickiej powędrował również do Wrocławia, bądź Kornela Ujejskiego, stojący dziś w Szczecinie. Do wielu gmachów nie ma wstępu lub potrzebne jest osobne zezwolenie, większość kościołów pozamieniano na cerkwie, magazyny, sale koncertowe, muzea, stąd często nasz turystyczny przystanek zaczynał się i kończył na ulicy. I tak nas powitał neorenesansowy gmach Politechniki Lwowskiej, najważniejszej po Uniwersytecie uczelni Lwowa, do której absolutwem należał m.in. gen. Władysław Sikorski. Jej niedostępna, niestety, aula kryje cykl jedenastu obrazów Jana Matejki ilustrujących kolejne momenty rozwoju cywilizacji od stworzenia świata poprzez powstanie nauk, sztuk, rzemiosł i ich największe osiągnięcia. Pomnik Orłąt Lwowskich, który wzniesiono w parku przy Politechnice, zniszczono w 1939 r. Stojący nieopodal barokowy kościół św. Marii Magdaleny zamieniono na Dom Muzyki Kameralnej i Organowej, zastępując wspaniały ołtarz kurtyną, a stojący przy nim klasztor poddominikański służy jako biblioteka Politechniki. Dopiero od niedawna kościół kryjący największe na Ukrainie organy udostępniany jest w niedzielę katolikom. Bez odpowiednich referencji nie da się również wejść do Ossolineum, dziś Biblioteki im. Wasyla Stefanyka. Tak zasłużony dla polskiej kultury Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ufundowany w 1817 r. przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i wzbogacony o wiele prywatnych kolekcji, po części tylko przeniósł swe cenne zbiory do Wrocławia, ponad 60 procent zostało we Lwowie, składowane w dużej części w dawnym kościele Jezuitów. Stojący kawalek dalej Pałac Potockich - po „dewastującej karierze” siedziby Akademii Nauk i Pałacu Ślubów - pięknie odnowiony służy od zeszłego roku jako rezydencja prezydenta



Politechnika Lwowska

Kuczmy, chroniąc zarazem (przed wszystkimi) część zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki.

Co należy i dokąd warto

Będąc we Lwowie nie sposób ominąć Cmentarza Łyczakowskiego i sąsiadujące z nim Cmentarza Obrońców Lwowa, prawdziwego panteonu polskiej historii. Cmentarz Łyczakowski (założony w 1786 r.), kryje blisko milion mogił, w tym wielu zasłużonych Polaków, a także lwowian innych narodowości. Chodziliśmy w skupieniu starymi, zadrzewionymi alejkami, pośród pięknie rzeźbionych nagrobków, starych kaplic, odczytując epitafia, spoglądając na owalne fotografie - te, które ocalały, gdyż nie ma na tym cmentarzu - według słów naszej przewodniczki - grobowców nie obrabowanych; wiele nagrobków bezmyślnie zniszczono lub wywieziono. Pozostałe - są wymownym świadectwem naszej kultury i historii. Skromny grobowiec Gabrieli Zapolskiej, na nim wryte tytuły jej dzieł; grób Stanisława Bełzy, autora słynnego „Katechizmu polskiego” zaczynającego się od słów *Kto ty jesteś - Polak mały*; prof. Stefan Banach pochowany w grobowcu Riedlów; historyk Karol Szajnocha i wielu innych ludzi nauki... Pokryty świeżymi kwiatami grób Marii Konopnickiej z jej popiersiem i znamienym fragmentem wiersza „Na cmentarzu”: *Proście wy Boga o takie mogiły, które też nie chcą ni skarg ni żalości, lecz dają sercom moc czynu, zdroj siły na dzień przyszłości*; niedaleko, spoglądający z wysokiego cokołu „Seweryn Goszczyński - wieszcz i żołnierz polski”; pięknie rzeźbiony nagrobek Artura Grottgera, którego prochy sprowadziła z Paryża Wanda Monn; grobowce rodzinne Dzeduszyckich, Dunin-Borkowskich, wystrzelający w górę krzyż na wieżycze ponad grobem Franciszka Smolki - to tylko niektóre przystanki polskie na Łyczakowie. Trzeba jeszcze pamiętać o mogiłach powstańców - z in-

surekcji kościuszkowskiej, z powstania listopadowego i styczniowego, spośród innych w oczy rzuca się charakterystyczny pomnik Juliana Konstantego Ordona, bohatera obrony Warszawy z 1831 r. uwiecznionego w mickiewiczowskiej „Reducie Ordona” - strzeże go teraz lew u podnóża i orzeł na szczycie cokołu.

Z Cmentarza Łyczakowskiego przechodzimy na Cmentarz Orląt, jaśniejący dziesiątkami równo odnowionych grobów wojskowych. Powstał decyzją Rady Miejskiej Lwowa dla uczczenia pamięci poległych w 1918 i 1919 r. w obronie miasta. Leżą tu m.in. komendant obrony Lwowa Czesław Mączyński, światowej sławy chirurg i uczestnik walk dr Ludwik Rydygier, gen. Tadeusz Rozwadowski - współtwórca „cudu nad Wisłą”, jak i ci najmłodsi uczestnicy bojów o Lwów - 13-letni Antoś Petrykiewicz czy też Jurek Bitschan, gimnazjalista uwieczniony w piosence. Wśród grobów krzątają się panie z Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi. Na grobie bezimiennych żołnierzy tuż przy łuku triumfalnym leżą kwiaty, ale brak wciąż napisu, o który toczy się spór opóźniający oficjalne otwarcie cmentarza.

Symboliczne to miejsce, na którym historia zdaje się silniej przemawiać niż gdzie indziej. Mimo zabetonowania katakumb, zalania asfaltową drogą, zasypania grobów górą śmieci, czołgów zaprzęgniętych do zwalania Łuku Chwały, na nim jak kiedyś przyciąga wzrok napis: *Mortui sunt ut liberi vivamus*. Odnawiana od 1989 r. przez „Energo” i miejscowych Polaków ze sowieckich zniszczeń nekropolia, uchodząca kiedyś za najpiękniejszy cmentarz wojskowy w Europie, odzyskuje powoli blask.

Wracając „pośród żywych” trzeba się jeszcze pokłonić Uniwersytetowi noszącemu teraz imię ukraińskiego poety i uczonego Iwana Franki, słynnemu przed wojną Uniwersytetowi Jana Kazimierza. Król ten w 1661 nadał tytuł akademii istniejącemu wcześniej kolegium jezuickiemu. Od 1919 r. główną siedzibę Uniwersytetu stanowi okazały gmach dawnego Sejmu Galicyjskiego, w którego sali posiedzeń wisiały kiedy płótna Matejki „Konstytucja 3 Maja” i „Unia Lubelska”, przeniesione odpowiednio do Warszawy i Lublina. Na miejscu - na samym szczycie budynku pozostał „Opiekuńczy duch Galicji” - alegoryczne figury Galicji, Dniestru i Wisły spoglądające z attyki na kolejne pokolenia studentów i profesorów...

Warto jeszcze odwiedzić główną siedzibę Lwowskiej Galerii Sztuki, mieszczącą się niedaleko Ossolineum, i zachwycić się m.in. obrazami Kossaka, Matejki, Grottgera, Boznańskiej, Fałata, Wyczółkowskiego... Obecnie czynna jest w niej

również ciekawa wystawa dokumentująca życie i twórczość Brunona Szulca, prezentująca m.in. fragmenty fresków wywiezionych z willi Landaua z Drohobycza. Warto spacerując po mieście zajrzeć do starej apteki „Pod Złotą Gwiazdą”, w której Ignacy Łukasiewicz wynalazł w 1853 r. lampę naftową. Warto spojrzeć na dom rodziny Leopolda Staffa, na którym nawet nie ma tabliczki informacyjnej, i na szkołę nr 8 - niegdyś gimnazjum, do którego uczęszczał Stanisław Lem. Warto odpocząć dłuższą chwilę na uroczym tarasie restauracji „Kupol” (Kopuła) w zaułku za Ossolineum, gdzie wchodzi się nieoczekiwanie w inny sentymentalny świat sprzed lat. Stare tablice z nazwami przedwojennych ulic i numerami kamienic, niegdysiejsze szyldy, reklamy typu „Kawa Hag chroni serce” czy też „Sto lat żyje kto lwowskie piwo pije”, a wewnątrz lokalu meble niczym z przedwojennego salonu, kolekcja butelek ze słynnej wytwórni wódek i likierów Baczewskiego, stare fotografie na ścianach oprawione w złote ramki, dawne menu, wycinki z Kroniki Miasta Lwowa, ogłoszenia (Dalmacya - skład win firmy Didolić i Prpić, Lwów, Czarnieckiego 3), kącik Artura Grottgera i Wandy Monné, jego niedosłej narzeczonej. Wszystko to nieprzypadkowo w tym miejscu, bowiem jak wyjaśnia p. Wiera Poliszczuk, która od 1996 prowadzi ten nietypowy lokal, mieści się on w willi należącej niegdyś do młodopolskiej poetki Maryli Wolskiej, której matka, właśnie owa miłość Grottgera, Wanda Monné, mieszkała w sąsiedniej willi Zaświecie.

Warto... do tyłu jeszcze miejsc we Lwowie warto zajrzeć, podumać nad historią, zadziwić się i zachwycić, warto po prostu do Lwowa pojechać, jeśli się go nie zna i powrócić, jeśli się już było, a wtedy niezawodnie zabrzmi znów w uszach nuta znajomej lwowskiej piosenki, przekonującej: *możliwe, że więcej ładniejszych jest miast, lecz Lwów jest jedyny na świecie*. Miasto osadzone na wzgórzach, mimo dziejowych zawieruch, trwa mocą swej przebogatej historii.

Tekst i fot. ALEKSANDRA WIŚNIEWSKA

Apteka, w której w 1853 r. Ignacy Łukasiewicz skonstruował pierwszą lampę naftową



Cysterna i więzienie

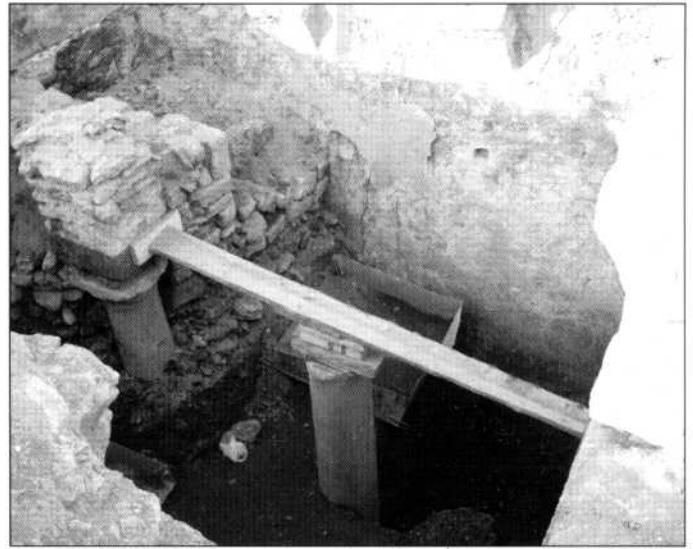
Poznańscy archeolodzy odkrywają tajemnice Krymu sprzed tysiąca lat

Niespodziewanym odkryciem zakończyły się właśnie badania polskich i ukraińskich archeologów w Sewastopolu. Zgodnie wieloletnią umową polsko-ukraińską między Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Narodowym Rezerwatem „Chersones Tauriceski” w Sewastopolu, podpisaną niedawno dla realizacji wspólnego tematu naukowo-badawczego „Topografia rzymskiego i wczesnobizantyjskiego miasta Chersones Taurydzki”, interdyscyplinarny zespół naukowców z obu krajów prowadził od 10 sierpnia do 30 września br. badania archeologiczne na terenie antycznego miasta Chersones Taurydzki na Krymie.

Badania objęły dwa kwartały antycznego miasta. W pierwszym z nich natrafiono na kościół pięcioabsydowy wraz z towarzyszącym zespołem klasztornym, w skład którego wchodzi pomieszczenia gospodarczo-mieszkalne. Jest to pierwszy taki zespół klasztorny odkryty w toku badań archeologicznych na terenie Chersonesu Taurydzkiego. Otoczona murem zabudowa zajmuje powierzchnię około 30x36 m. Datowana na drugą połowę IX wieku, uległa zniszczeniu w 1299 roku, w czasie najazdu Tatarów. Podczas prac eksploracyjnych na terenie kościoła odkryto między innymi kamienną puszkę - relikwiarz, fragmenty marmurowej przegrody ołtarzowej, dwa pierścionki: brązowy i złoty, część brązowego krzesła, pieczęcie ołowiane i ogromnie wiele ceramiki naczyniowej. Pod wnętrzami klasztoru natrafiono również na pomieszczenie gospodarcze z glinianymi naczyniami zasobowymi (*pitosami*), datowane na okres późnorzymski.

Najważniejszy efekt tegorocznych poszukiwań stanowi jednak inny, nie spodziewany tutaj obiekt. W rejonie uważanym dotychczas za obszar agory antycznego miasta odkryto bowiem pozostałości domu mieszkalnego ze znakomicie zachowaną cysterną na wodę pitną. Jest to prostokątny zbiornik o wymiarach 5.50 x 6.20 m i głębokości 6.00 m, nakryty sześciopodzielnym sklepieniem krzyżowym na gurtach; jest ono wsparte na dwóch, zachowanych in situ wewnątrz cysterny, kolumnach o wysokości około 4,10 m. Ściany cysterny pokryte są w całości specjalną zaprawą hydrauliczną nie przepuszczającą wody. Cysterna ta jest bezwzględnie najlepiej dotychczas zachowaną budowlą tego typu na Chersonesie Taurydzkim. Obiekt zbudowano zapewne w okresie wczesnobizantyjskim i był używany do IX wieku. W trakcie eksploracji cysterny natrafiono między innymi na fragmenty detali architektonicznych, szereg przedmiotów z brązu, szklane i brązowe bransolety, fragment inskrypcji łacińskiej na płycie marmurowej. Na ścianach wnętrza cysterny natrafiono też na niezwykle interesujące graffiti z imionami, napisami o charakterze chrześcijańskim (w języku greckim), rytymi przedstawieniami krzyży, statków wiosłowych i żaglowych, końmi, psami, ptakami, „kołem życia”, planszami do gry, niezidentyfikowaną budowlą, być może przedstawiającą kościół. Datowane na koniec X wieku, wydają się świadczyć, iż cysterna w tym czasie została zamieniona na więzienie.

Wyniki tegorocznych prac archeologicznych pozwalają na wprowadzenie istotnych uzupełnień do dotychczasowego planu



Fragment wnętrza cysterny w czasie prac eksploracyjnych. Widoczna jedna z kolumn dźwigających sześciopodzielne sklepienie krzyżowe.

urbanistycznego miasta, a przede wszystkim korygują dotychczasowe wyobrażenia o lokalizacji jej centrum administracyjno-gospodarczego, tzw. *agory*.

W pracach międzynarodowego interdyscyplinarnego polsko-ukraińskiego zespołu badawczego udział biorą archeolodzy, numizmatyk, antropolog i konserwatorzy z Narodowego Rezerwatu „Chersones Tauriceski” w Sewastopolu. Polską część zespołu stanowią naukowcy z Instytutu Historii i Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz z Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki WA Politechniki Wrocławskiej. Badaniami kieruje dr Andrzej Biernacki z Instytutu Historii UAM wraz z dr. Józefem Bednarczykiem z Instytutu Prahistorii UAM oraz Elena Klenina i Stanisław Ryżov z Narodowego Rezerwatu „Chersones Taurydzki”.

Koszty badań pokrywa Uniwersytet im. Adama Mickiewicza i Fundacja UAM przy współudziale Narodowego Rezerwatu „Chersones Tauriceski”. W ramach wieloletniej współpracy polsko-ukraińskiej pracownicy naukowcy Rezerwatu korzystają z corocznych miesięcznych pobytów naukowo-badawczych w UAM, gdzie mają możliwość intensywnych prac studyjnych i bibliotecznych. Prowadzą również serie wykładów dla studentów i pracowników Wydziału Historycznego.

Jako ciekawostkę można podać, że prawo prowadzenia wykopaliśk w tym rejonie mają wyłącznie dwie ekspedycje zagraniczne: naukowcy z Polski i naukowcy z Uniwersytetu Huston (Teksas, USA). Przeszkodą w uzyskaniu zezwolenia na podjęcie badań na terenie dawnej agory w Sewastopolu było wcześniejsze odrestaurowanie stojącego w bliskim sąsiedztwie soboru władymirowskiego; trudności udało się przezwyciężyć dzięki przychylności władz ukraińskich.

W tym roku oddawana jest do druku 3-tomowa praca pod red. dr. Andrzeja Biernackiego nt. architektury wczesnochrześcijańskiej Chersonesu Taurydzkiego, gromadząca wyniki badań z lat 1979-2001. Odkryciem w Sewastopolu dr Andrzej Biernacki podzielił się z międzynarodowym środowiskiem archeologów już na początku października 2002 r., podczas konferencji naukowej w Rzymie.

Tekst i fot. dr ANDRZEJ BIERNACKI

Odkrycia ostatnich tygodni

Fot. dr Andrzej Biernacki



Na zdjęciach: powyżej - teren wykopu, widok z dołu; z prawej - zespół klasztorny wraz z kościołem pięcioabsydowym i baptysterium, widok ogólny od strony południowo-wschodniej; poniżej - graffiti statek wiosłowy wraz z kierującymi nim z rufy i dziobu ludźmi.



Po lewej: prace dokumentacyjne w cysternie na wodę, na pierwszym planie widoczne kolumny dźwigające sześciokątne sklepienie krzyżowe; po prawej: cysterna na wodę widok ogólny, w głębi zarys podstawy murów soboru wladimirowskiego.